Dziś: Wojska włoskie zbliżają się ku granicy Abisynji - Świat w przededniu zawieruchy wojennej

Dziś 10 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 210 Rok 65 Piątek, dnia 13 września 1935

Wyniki wyborów sejmowych

Cyfry i fakty potwierdzają klęskę „sanacji"

Żydzi, Niemcy, Ukraińcy i „sanatorzy" przy urnie — W Pabjanicach nawoływano do głosowania rzekomym listem pasterskim - Zdecydowana postawa wsi radomskiej — Przygważdżające wyniki głosowania — Podhale dało „sanacji" należytą odprawę — W Przemyślu głosowało niespełna 10 proc. Polaków — W okolicach Warty głosowali tylko sołtysi i nauczyciele

Konin (Tel. wł.) W przeddzień wyborów osadzono w areszcie konińskim członków Stronnictwa Narodowego Marjana Palutę, Stefana Tomaszewskiego, Stefana Gaburę, a w dniu wyborów kolportera pism narodowych Honorata Pszczolarskiego, konfiskując mu numery „Orędownika" i „Wielkiej Polski". Według źródeł urzędowych głosowało 60 proc. uprawnionych. *Masowo głosowali Żydzi i Niemcy, których w Koninie jest około 40 proc.* Na wsiach frekwencja głosujących nie przekraczała nigdzie 20 proc. uprawnionych. W wielu wioskach głosowali tylko sołtysi.

W czasie wyborów w szeregu wsi dokonano aresztowań. I tak w Władysławowie aresztowano 5 osób. W Kramsku osadzono w areszcie kierownika koła Stron. Nar., w Władysławowie Jana Siepkę, w Węglewie kierownika koła Stan. Chyżego, w Kunach kierownika Koła w Wyszynie Szewczyńskiego, w Golinie naczelnika „Sokoła".

Pabjanice (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, na terenie Pabjanic było 28 tys. 705 osób uprawnionych do głosowania. Według naszych obliczeń głosowało 11.188. Komisja wyborcza podaje cyfrę 12.895; nieważnych głosów oddano, według obliczeń komisji 1.217. Tak mała liczba unieważnionych głosów jest żywo komentowana w całem mieście.

Miasto podzielone było na 18 obwodów. Lokale wyborcze w dzielnicach, zamieszkałych przez Polaków, świeciły przez cały dzień pustkami. Masowo głosowali Żydzi. I tak w obwodzie 79 głosowało 945 Żydów, a tylko 127 Polaków (przeważnie urzędników). W obwodzie 80 (pl. Dąbrowskiego) głosowało 832 Żydów, a jeno 78 Polaków.

Wielu ludzi zostało wprowadzonych w błąd rozplakatowanym po całem mieście rzekomym listem ks. biskupa Jasińskiego. Dodać także należy, że w ciągu całego dnia po mieście krążyli „nieokreślonego rodzaju" osobnicy, którzy grozili wstrzymującym się od głosowania odebraniem renty inwalidzkiej, redukcją i t. d. Zwracał także powszechną uwagę fakt, że gremjalnie głosowali Niemcy.

Radom (Tel. wł.) Okres przedwyborczy wyraźnie wskazywał, że Radomskie w małym stopniu weźmie udział w głosowaniu. Wprawdzie „sanacyjna" prasa pisała o „entuzjazmie spontanicznym" ludności, która miała być według jej informacyj zachwycona tem wszystkiem, co się w Polsce działo i dzieje, jak jednak wskazuje rzeczywistość nasza, „sanatorzy" założyli na swe zakrzywione nosy zbyt grube różowe szkła. O tem bowiem tak pisze nam jeden z czytelników:

„We wsi Goryniu, gm. Jedlisk, gdy przyjechał delegat, opowiadający cuda o dobroci ordynacji, wybuchł taki entuzjazm", że przez 2 dni policja nie mogła uspokoić „rozentuzjazmowanej" ludności.

W Potworowie delegat hr. Lubieniecki wraz z wójtem ledwo wynieśli całe kości. W Wolanowie, gdy delegaci przyjechali na zapowiedziany wiec samochodem, tłumnie zebrani chłopi zapytali „sanacyjnych" pyskaczy, czy przywieźli z sobą worek na własne kości. Wobec takiego „entuzjazmu" samochód z całą delegacją zawrócił i prędko odjechał do Radomia."

W dniu głosowania już w południe było widać, że „sanacja" poniosła sromotną klęskę: lokale wyborcze świeciły pustkami, w urnach leżało po kilkanaście głosów zaledwie. „Sanatorzy" poczęli się wówczas chwytać najrozmaitszych pomysłów. I tak w gminie Wielogóra sekretarz wydziału powiatowego Paszkowski zebrał wszystkich sołtysów i kazał im jeździć po wsiach po wyborców. Wynajętemi podwodami zdołali sołtysi zwieźć zaledwie 15 osób...!

W gminie Radom w jednym z obwodów zgłosiło się do godz. 18 na 1.350 uprawnionych 240 do urny. O godz. 18 wójt Prażmowski poszedł z członkami komisji na kolację. W lokalu pozostał tylko nauczyciel Chosia, sekretarz i policjant. Po pół godzinie członkowie komisji wrócili z kolacji. Od czasu powrotu komisji do zamknięcia głosowania oddało głos 14 osób. Po otwarciu urny okazało się, że głosowały 693 osoby. Wobec tego, że przy komisji głosowało 254 (240+ 14) osób — zatem podczas pobytu komisji na kolacji (w ciągu pół godziny) głosowało 440 osób. Coza niebywały napływ wyborców w ciągu jednej godziny!

Poszczególne wyniki z gmin przedstawiają się następująco:

gmina	uprawn.	głosuj.
Białobrzegi z 2 obw.	2040	136
Błotnica 1 obw.	860	47
Gzowice	3200	567
Gębarzew	2505	130
Jedlińsk	3819	484
Kowala	3630	485
Kuczki	3148	334
Radom	3331	1144
Orońsk	3000	200
Przytyk	3200	856
Potworów z 3 obw.	2911	161
Radzanów	2839	234
Skaryszew miasto	1300	541
	(w tem	329 żyd.)
Skaryszew gmina	3783	161
Stromiec	2807	487
Wielogóra	2165	129
Wolanów	3364	301
Zakrzew	3078	493

Takie wyniki głosowania zupełnie skonsternowały „sanację". Przecież w takim Radomiu, gdzie jest 30 proc. Żydów i masa urzędników (szereg fabryk i przedsiębiorstw państwowych, fabryka karabinów, dyrekcja kolei, wytwórnia sprzętu przeciwgazowego, monopol tytoniowy i i.), głosowało zaledwie 27 proc. uprawnionych.

Ciekawe, że w poniedziałek powyborczy ogromnie pilnie i skrzętnie oglądano wszystkie wjeżdżające do miasta furmanki. Tylko przy jednym posterunku policji sporządzono 20 protokółów przejeżdżającym gospodarzom.

Bielsko. (Tel. wł.) Na kilka dni przed wyborami zarzucano Podhale ogromnemi ilościami najróżnorodniejszych ulotek, nawołujących do głosowania na tych, co od dziewięciu lat rządzą Polską. Równocześnie dokonano szeregu rewizyj i aresztowań. Osa-

WYLAŁY RZEKI, PEŁNE ZWIERZA BORY...



TAK WYGLĄDAŁA POLSKA, OD GÓR DO MORZA, W UBIEGŁĄ NIEDZIELĘ WEDŁUG INFORMACYJ PAT'a I POLSKIEGO RADJA.

dzono w areszcie 20 osób. Aresztowano m. in.: kierownika obwodowego S. N. Tomasza Kastelika z Gilowic, Józefa Foksa z Gilowic, Antoniego Wiewiura i J. Targosza z Pewli Ślemieńskiej, Ludwika Szczotkę z Szarego, Antoniego Kurowskiego i Wojciecha Zemana z Nieledwi, Stefana Mrozka z Okrajnika.

W dniu wyborów dalsza powódź ulotek, obiecanek i t. d. Wszystkie te wysiłki nie zdołały wpłynąć na postawę ludności Podhala. Zdołano zaledwie 20 proc. uprawnionych ściągnąć do urn wyborczych.

Wyniki głosowania z Podhala przedstawiają się następująco:

Powiat żywiecki: Kocierz ad Rychwałd: upr. 199, gł., 28. Sienna: upraw. 271, gł. 64. Leśna: upr. 464, gł. 87. Tresna — Czernichów: upr. 886, gł. 95. Zarzecze: 425, gł. 92. Pietrzykowice: upr. 1560, gł. 197. Międzybrodzie żywieckie: 530, gł. 130. Zadziele-Oczków: uprawn. 957, gł. 115. Przyłęków: upr. 270, gł. 2 (dwa). Świnna: 630, gł. 150. Rychwałd - Rychwałdek: 1088, gł. 297. Kocon: upr. 450, gł. 14. Pewel - Ślemieńska: 640, gł. 220. Ślemień: upr. 1400, gł. 380. Łosygowice: upr. 2200, gł. 300 (brak jeszcze dotychczas wiadomości z około 50 wiosek).

Powiat bialski: Biała - miasto: upr. 14500, gł. 3628. Biała - Leszczyny: upr. 1600, gł. 294. Straconka: upr. 946, gł. 330. Brzeszcze: 1865, gł. 784. Jawiszowice: upr. 927, gł. 264. Skidzin, Przecieszyn, Wilczkowice: upr. 524, gł. 10. Porąbka: upr. 1524, gł. 268. Międzybrodzie bialskie: 1390, gł. 152. Osiek: upr. 1450, gł. 126. Polanka Wielka: upr. 1070, gł. 30. Kozy: upr. 1800, gł. 347. Bystra: 760, gł. 203. Buczkowice: 1547, gł. 298. Godziszka: upr. 850, gł. 134. Wilkowice: 1936, gł. 469. Meszna: 468, gł. 17. Rybarzowice: upr. 956, gł. 190. Bestwinka i Kaniów: 1296, gł. 699. Szczyrk: upr. 1604, gł. 292. Mikuszowice: 1500, gł. 151. Kobiernice: 893, gł. 114. Bujaków: upr. 640, gł. 60. (Brak wiadomości z około 40 wiosek).

Powiat wadowicki: Brzezinka: upr. 364, gł. 9 (dziewięć), Inwałd: upr. 1.550, gł. 80, Roczyny: upr. 1.200, gł. 70, Rzyki: 1.505, gł. 60, Sułkowice: upr. 1.262, gł. 111, Targanice: upr. 1.237, gł. 38. Andrychów-miasto: 2.250, gł. 338 (brak wiadomości z około 80 wiosek i miasteczek).

Wyniki głosowania z dalszych miejscowości Podhala:

Słotwina, pow. Żywiec, uprawnionych 446, głosowało 68.

Komorowice, pow. Biała, uprawn 2 987, głosowało 315.

Grojec i Łazy, pow. Biała, uprawnionych 1 200, głosowało 50.

Lipowa, pow. Żywiec, uprawnionych 1 089, głosowało 130.

Ostre, pow. Żywiec, uprawnionych 175, głosowało 11.

Łękawica, Okrajnik i Łysina, pow. Żywiec, uprawnionych 1 465, głosowało 250.

Radziechowy, pow. Żywiec, uprawnionych 2 400, głosowało 412.

Rajcza, pow. Żywiec, uprawnionych 1 400, głosowało 648.

Rycerka Dolna, pow. Żywiec, uprawnionych 1 370, głosowało 236.

Rycerka Górna, pow. Żywiec, uprawnionych 1 337, głosowało 125.

Sól, pow. Żywiec, uprawnionych 1 125, głosowało 630.

Zwardoń, pow. Żywiec, uprawnionych 380, głosowało 130.

Przemyśl. (Tel. wł.) Polacy w Przemyślu prawie całkiem nie głosowali. Okręg nasz tak został wykrojony, że Polacy znaleźli się w znacznej mniejszości. Ogółem uprawnionych do głosowania było 197 000 osób, w czem zupełnie ruski Jaworów miał 37 000 wyborców, Jarosław 73 000, nasz pół ruski powiat przemyski 55 337, a Przemyśl 31 663 wyborców, a w tem Polaków niespełna 15 000, a Żydów i Rusinów aż 16 000.

Wierni układowi z „sanacją“ „ukraińcy“ w dużej ilości ruszyli do urny, tak że w Jaworowie na 37 tysięcy, padło aż 20 tysięcy głosów. W Jarosławiu głosowało również 20 050 osób, natomiast Przemyśl z powiatem wypadł bardzo mizernie.

Powiat na przeszło 55 tysięcy, dał tylko 14 4140 głosujących, a Przemyśl na 31 tysięcy niespełna 10 tysięcy. Ogółem biorąc w okręgu dzięki Rusinom i Żydom procent głosujących nie dochodzi 30 procent, a przeciętna na Przemyśl wynosi jakieś 26 proc.

Jeśli chodzi o samo miasto Przemyśl, to suche cyfry nic tu nie mówią. Na 21 obwodów, tylko w obwodach żydowsko-ruskich było nieco ruchu, natomiast w dzielnicach polskich wyborcy należeli do najrzadszych kruków. Na tych 10 000 głosujących w Przemyślu wypada może, najobjektywniej licząc z tysiąc głosów polskich.

Szczególnie dobrze wypadł okręg IV, gdzie z wiosną b. r. red. Bilan po wspaniale zakończonej walce, trzykrotnie wybrany został radnym, oraz zamieszkała przez urzędników dzielnica Garbarze, gdzie na 1 600 głosujących poszło do urny 519, a w tem nieważnych kartek oddano aż 271.

Przemyśl jest miastem wybitnie wojskowem, a przecież oficerów i podoficerów przy urnie prawie całkiem się nie widziało. Jednem słowem narodowy Przemyśl pokazał w pełni swój rozwój i dorównał reszcie innych ośrodków. Konsternacja w B. B. jest olbrzymia.

Powiększa ją fakt, że sromotnie przepadł znany wesołek sejmowy b. poseł Burda, który otrzymał śmieszną ilość głosów.

Ogólnie biorąc w Przemyślu głosowało niespełna 10 proc. uprawnionych.

Sieradz. (Tel. wł.) Obw. I: upr. 1 539, głos. 868, nieważnych 67. Obw. II: upr. 1 373, głos. 1 021, uniew. 65. Obw. III: upr. 1 435, głos. 1 379, niew. 5; Obw. IV: upr. 1 400, głos. 665, niew. 25. Razem: upr. 5 747, głos. 3 933, nieważnych 162.

Na dużą frekwencję głosujących wpłynął rozplakatowany po całym mieście rzekomy list ks. biskupa Jasińskiego.

Po wyborach zwolniono z aresztu członka powiatowego S. N. p. B. Radeckiego.

Warta. (Tel. wł.) Wyniki głosowania z okolic Warty:

Gmina Goszczanów: na 2 tys. uprawnionych, głosowało 240 osób; gm. Jeziorsko: na 3 100 — 210 osób; Cielce: na 1 060 — 195 osób; Poniatów: na 1 000 — 100 osób. We wsi Zelencinie głosowały tylko 2 osoby (sołtys i nauczyciel), w Poprężnikach — 4 osoby; w Gawłówku — 5 osób.

Taki wynik głosowania wywołał popłoch w „sanacji“.

Zawiercie, 12. 9. W pow. olkuskim (okręg nr. 26) na 72 656 uprawnionych — głosowało 17 787 osób, t. j. 24 procent. Z powyższej liczby głosujących unieważniono 1047 kartek. Należy dodać, że w pow. olkuskim jest niezmierna ilość mieszkańców-Żydów, których stolicą jest Wolbrom, przerażająco zażydzony. W wyborach więc dominowali Żydzi.

W całym okręgu nr. 26, obejmującym powiaty: zawiercki i olkuski, na ogólną liczbę 138 554 uprawnionych do głosowania — brało udział w wyborach 46 785 osób (z tego unieważniono 3 177), co stanowi 33 proc., a nie 35 proc., jak podawaliśmy wczoraj).

W samem Zawierciu, według obliczeń poszczególnych komisyj obwodowych, miało głosować 55 proc. (?!) uprawnionych do głosowania. Na temat tak fantastycznego "udziału" społeczeństwa w wyborach słyszy się na mieście zdania, „że... cud nad urną widocznie musiał się zrealizować, skoro w lokalach głosowania nie widać było takiego znów żywego udziału głosujących, o jakim golszą oficjalne suche cyfry“.

Krzemieniec. (Tel. wł.). Wybory odbyły się spokojnie. Na 90.000 uprawnionych głosowało około 54.000. W rezultacie wybrano pp. Pułaskiego i Skrypnika, t. j. tych, którzy znaleźli się na pierwszych miejscach listy. Stosunkowo słaba frekwencja wywarła wśród miejscowej „sanacji“ duże konsternacje, tem więcej, że pow. krzemieniecki jest jednym z tych, które mają największy odsetek Polaków. Niemniej wyjście znaleziono, tłumacząc małą frekwencję złą pogodą.

Jak głosowała wieś w Kieleckiem

Pod wieczór, kiedy zapadł ponury mrok, głosowały pono masowo „duchy“

Kielce, 11. 9. Coraz liczniej napływające relacje naszych obserwatorów, wykazują, że udział chłopów kieleckich w głosowaniu był minimalny.

W osadzie Daleszyce na 1.300 uprawnionych głosowało 520, w tem połowa Żydów. W drugim obwodzie w Daleszycach (wsie) na 1.200 uprawnionych głosowało 128.

W obwodzie Smyków na 900 uprawnionych głosowało tylko 22 osoby.

W Bielinach głosowało około 10 proc. W miasteczku Chęciny głosowali prawie sami Żydzi, w liczbie około 550.

Grzymałków na 1.100 uprawnionych głosowało 100 osób. Mniów — głosowało około 10 proc.

Posławice głosowało około 17 proc. Miedziana Góra na 1.300 uprawnionych oddano około 150 głosów.

Było bardzo dużo wsi, w których zaledwie po kilkanaście osób głosowało (Oblęgorek 6, Porzecze 2, Wolica 4, Nida 13, Tmulin 20).

Również w pow. włoszczowskim udział głosujących był b. mały.

Np. w Chrząstowie na około 2.000 uprawnionych głosowało 120 osób, które przywieziono furmankami. W 2-ch obwodach gm. Irządze na około 2.500 uprawnionych głosowało 112 osób.

Toż samo było w pow. jędrzejowskim. W obwodzie Chomentów głosowało zaledwie około 8 proc., w obwodzie Łukowa głosowało wszystkiego 65 osób.

Skąd się wzięły te 43 tys. głosów, oddanych w okr. kieleckim według pism „sanacyjnych na p. Cara, to już jest tajemnicą „duchów“, które po godz. 9-ej wieczorem podobno bardzo licznie ciągnęły do urn wyborczych. Tylko tym „duchom“ chłopi nie wierzą...

Górale tatrzańscy „plebiscyt“ milczenia wygrali!

W szeregu wsi nie padł ani jeden głos

Zakopane, 11. 9. Ogólna frekwencja głosujących w Zakopanem wynosiła niecałe 23 proc. Na około 11 tysięcy uprawnionych głosowało zaledwie 2.400 osób. W dzielnicach robotniczych i góralskich odsetek głosujących był bardzo nikły.

W porównaniu z ostatniemi wyborami do rady miejskiej, kiedy po unieważnieniu list góralskich — narodowy, ludowcy i P. P. S. również ogłosili bojkot wyborów. „Sanacja“ poniosła b. dotkliwe straty.

Zakopane, 11. 9. Z okolicznych wsi donoszą: W Białym Dunaju na 1.663 uprawn. głosowało 97 osób. W Leśnicy-Groniu na 1.700 upr. głosowało 100 osób. W Międzyczemienku i Ratułomie na 1.100 upr. głosowało 58. W Zubsuchem na 3.500 upr. głosowało 77 osób.

Trzeba dodać, że większość mieszkańców tych gromad, to członkowie Stronnictwa Narodowego, a ponieważ „sanacja“ w ostatnich dniach przed głosowaniem przypuściła generalny atak, groźb, szykan, strachów i obietnic, to trzeba podziwiać dzielną postawę góralskich wsi, w których jak np.: Leszczyny, Stalem i inne nie padł ani jeden głos.

Jeżeli do tego dodamy, że prawie każdy kierownik koła S. N. albo był aresztowany, albo musiał się kryć, że straże porządkowe były używane do pomocy policji przy wyciąganiu ludzi z domu i doprowadzaniu do... urny, że głosowano przy pomocy osób drugich (na co są dowody), to wyniki tej rozpaczliwej akcji są... naprawdę dla „sanacji“ niewesołe.

Co teraz napisze p. Gwiżdż w „Gospodarzu Polskim“ o wsi podhalańskiej, która według niego była z gruntu „sanacyjną“? Nawet tej powodzi..., którą gdzie można zasłaniają się „sanatorzy“, nie można na Podhalu „zrobić“, bo padał tylko „kapuśniaczek“.

Tak, tak!... ani na Podhalu, ani w całej Polsce niema nic do roboty znienawidzona „sanacja“.

Fałsze o wyniku wyborów w Wielkopolsce

Sto tysięcy głosów nieważnych oddano w województwie poznańskiem

Nawet według danych P. A. T-icznej oddało głosy ważne tylko 30 proc. uprawnionych do głosowania, czyli tylko około 25 proc. uprawnionych Polaków

Jak podaje komunikat, ogłoszony przez Polską Agencję Telegraf., w woj. poznańskiem na ogólną liczbę 1.156.659 uprawnionych do głosowania głosowało w ub. niedzielę 436.539 osób. W tem kartek nieważnych było 99 tys.

Wynika z tego, że nawet według komunikatu P. A. T. głosów ważnych na obszarze całego województwa rzucono zaledwie około 30 proc. ogólnej liczby uprawnionych do głosowania, mimo że w wyborach poza „sanacją“ gremjalny udział wzięli Niemcy.

Głosów niemieckich było w Poznańskiem w wyborach do Sejmu w r. 1930 114.730. Obecnie liczba ta nie była mniejsza. Odliczywszy ją od wyżej wspomnianych głosów ważnych, złożonych w ub. niedzielę, dochodzimy do cyfry około 230.000 polskich głosów ważnych w woj. poznańskiem, co stanowi zaledwie 25 proc. liczby Polaków, uprawnionych do głosowania.

*

Według komunikatu, ogłoszonego przez P. A. T. głosowano w okręgach województwa poznańskiego następującej ilości nieważnych kartek wyborczych:

okręgi	kartki nieważne
m. Poznań (93 i 94)	19.810
pow. Poznań (95)	13.512
Leszno (96)	15.511
Ostrów (97)	13.306
Gniezno (98)	10.609
Inowrocław (99)	10.276
Bydgoszcz (100)	15.877
kartek nieważnych	98.901

A więc w całem województwie oddano, zaokrąglając liczbę, sto tysięcy kartek nieważnych. Są to kartki tych, którzy z powodu zależności materjalnej wzięli udział w wyborach, ale swej opozycji wobec ordynacji wyborczej i systemu politycznego dali wyraz rzuceniem do urny kartki nieważnej.

Te właśnie kartki nieważne są dla obozu „sanacyjnego“ szczególnie dotkliwe. Wynika z nich bowiem, jakie nastroje polityczne panują także w tych sferach, na które „sanacja“ zawsze liczyła. Ten „błogi“ stan skończył się.

Dokument niesłychanego fałszu

Napiętnowaliśmy już fałszywy od początku do końca komunikat, rozpowszechniony z Poznania przez P. A. T. o rzekomym wyniku wyborów w okręgach województwa poznańskiego. Fałsz dokumentu tego przekracza wszystko,

czego byliśmy świadkami w latach ostatnich, dlatego ogłaszamy poniżej dokument ten w brzmieniu dosłownem na smutną rzeczy „sanacyjnych“ pamiątkę. Brzmi on, jak następuje:

Wyniki wyborów do sejmu na terenie woj. Poznańskiego:
Okręg nr. 93 (miasto Poznań nr. 1.) uprawnionych 80.498, oddano głosów 52.510, ważnych 42.127, nieważnych 10.383. Z tego otrzymali: Głowacki Józef 15.941, Sikorski Bruno 11.445, Gärtner Wawrzyn 6.687, Dr Konkiewicz 8.054.
Okręg nr. 94. (miasto Poznań nr. 2.) uprawnionych 79.502, oddano głosów 53.028, ważnych 43.601, nieważnych 9.427. Otrzymali z tego: dr. Surzyński Leon 14.850, Mróz St. 12.178, Jakubowska 7.536, Sobkowiak 4.900, inż. Leszczyński 4.137.
Okręg nr. 95. (pow. Poznań) uprawnionych 200.923, głosów oddano 104.540, zakwestjonowano 2.051, nieważnych 13.512, ważnych 88.977. Z tego otrzymali Kozubski 25.501, Łubieński 23.456, Korytowski 19.569, Wydra 20.451.
Okręg nr. 96. (Leszno) uprawnionych 189.951, oddano głosów 91.368, zakwestjonowano 212, nieważnych 15.511, ważnych 75.645. Z tego otrzymali: Wróblewski 21.026, Donimirski 19.837, Muślewski 16.504, Nowakowski 18.278.
Okręg nr 97 (Ostrów) uprawnionych 186.765, głosowało 81.121, zakwestjonowano 49, nieważnych 13.306, ważnych 67.766. Z tego otrzymali Gładysz 19.203, Basiński E. 14.218, Krzywoszyński 19.356, Garstecki 14.989.
Okręg nr. 98. (Gniezno) uprawnionych 123.803, głosowało 77.315, zakwestjonowano 146, nieważnych 10.609, ważnych 66.560. Z tego otrzymali: Zenkteler 15.515, Baranowski 12.085, Szymański 15.008, Wierzchaczewski 5.874, Andrzejewski 10.002, Zakrzewski 8.074.
Okręg nr. 99 (Inowrocław) uprawnionych 135.005, głosowało 66.940, zakwestjonowano 351, nieważnych 10.276, ważnych 56.313. Z tego otrzymali Rosada 12.815, Michalski 16.168, Szulczewski 13.768, Zborowski 13.562.
Okręg nr. 100 (Bydgoszcz) Uprawnionych 160.212, głosowało 124.913, zakwestjonowano 757, nieważnych 15.877, ważnych 108.279. Z tego otrzymali Sioda 37.619, Dudziński 30.322, Malicki 16.571, Dankowski 10.566, Faustyniak 13.201.

Fałsz komunikatu tego jest poczwórny:

1. Obok liczby nieważnych kartek wyborczych (np. w okr. 93 — 10.383) postawiono fałszywie liczbę ważnych kresek (w okr. 93 — 52.510) zamiast podać liczbę kartek ważnych (co w okr. 93 wynosi — 28.503).

2. Zesumowano liczby o zupełnie różnorodnym charakterze, a mianowicie: liczbę kartek nieważnych z liczbą ważnych kresek i wyrachowano w ten sposób fałszywie liczbę głosów czyli kartek ogółem oddanych (w okr. 93 — 52.510 zamiast 38.911).

3. Tę fałszywą liczbę głosów, oddanych rzekomo ogółem, postawiono obok liczby uprawnionych do głosowania, co daje oczywiście zupełnie fałszywy obraz (w okr. 93: stosunek 52.510 do 80.498, a powinno być: stosunek 38.911 do 80.498).

4. Tak postąpiono z okręgami m. Poznania, Poznania wsi i Leszna. W zestawieniu wyników, dotyczących okręgów: Ostrów, Gniezno, Inowrocław i Bydgoszcz dopuszczono się jeszcze czwartego fałszu. Tu bowiem o fałszywie postawionej liczbie kresek (zamiast kartek) wyrażono się, że tylu było rzekomo głosujących, co jest fałszem wręcz bezprzykładnym (np. o okręgu ostrowskim wyrażono się: „głosowało 81.121“, podczas kiedy w rzeczywistości jest to liczba kresek, oddanych na poszczególnych kandydatów, razem wziąwszy, oczywiście bez porównania wyższa od nieopublikowanej dotąd liczby głosujących, względnie kartek przez nich oddanych.

Dokument powyższy warto sobie wyciąć i zachować — powtarzamy — na smutną rzeczy „sanacyjnych“ pamiątkę...

Tylko czterech posłów...

Łódź, 11. 9. Według obliczeń okręgowych komisyj wyborczych, na terenie Łodzi zostało wybranych ostatecznie tylko 4 posłów. W okręgu 16 kandydat adw. Biłyk otrzymał 8.300 głosów, a nie 9.400, jak świadomie fałszywie podawała prasa „sanacyjno“-żydowska.

„System polityczny pozbawiony podstaw“

Co głosi wynik niedzielnych wyborów

Powyżej tych słów znajdą Czytelnicy *niesłychany* dokument, fałszujący wynik wyborów w okręgach województwa poznańskiego. Dokument ten, rozpowszechniony przez Polską Agencję Telegraficzną, poszedł do stolicy i na całą Polskę, a może i na zagranicę.

Ma się wrażenie, że pewnym czynnikom zależało na przedstawieniu szczególnie właśnie wyniku głosowania w województwie poznańskiem w świetle takiem, jak gdyby większość społeczeństwa naszego stała na gruncie „sanacyjnym“. Fałsz spalił jednak na panewce wskutek naszego napiętnowania i wykazania, że fałsz ten jest nawet poczwórny i bezprzykładnie cyniczny.

A jak rzecz ma się z innemi okręgami i doniesieniami o nich komunikatów, rozpowszechnionych przez PAT.?

Nie posądzamy nikogo o złą wolę, póki — jak w wypadku powyższym — niema na to dowodu. Ale nawet, jeżeli w dobrej wierze, a tylko wskutek niezrozumienia przepisów w szeregu obwodów innych okręgów popełniono takie błędy, jak w dziesięciu obwodach miasta Poznania, gdzie w rubryce ważnych głosów (kartek) podano mylnie liczbę kresek, — wyniki odnośne przedstawiają się dla obozu „sanacyjnego“ jeszcze gorzej, niż zostały opublikowane.

Stając jednak nawet na gruncie danych ogłoszonych, stwierdzić należy, *co następuje:*

1. Nowa ordynacja wyborcza doznała ciosu śmiertelnego.

2. System polityczny okazał się pozbawionym podstaw właściwych w społeczeństwie.

3. Nowy Sejm będzie Sejmem, złożonym z przedstawicieli polskiej mniejszości oraz mniejszości narodowych.

4. To nie jest fundament, na którym budować można zdrowy i silny gmach państwa.

5. Zdrowie i siła państwa wymagają, by było rządzone jako państwo narodowe.

Oto wymowa wyborów tak dobitna, że do niej ze swej strony nic już dodawać nie potrzebujemy.

Wysłanie działacza narodowego do Berezy

Wolsztyn (Tel. wł.) Aresztowano tu i wywieziono do Berezy Kartuskiej kierownika powiatowego Stronnictwa Narodowego p. Adama Przybyłę, znanego działacza narodowego.

Prasa „sanacyjna“ podaje, że p. Adam Przybyła **ukrywał** się. Rzecz charakterystyczna, że w tych samych doniesieniach dzienniki „sanacyjne“ zaznaczają, że wspomnianego działacza **aresztowano w domu.** Jak pogodzić jedno z drugiem? Tylko w prasie „sanacyjnej“ i żydowskiej **można** znaleźć podobne nonsensy.

Jak odbędą się wybory do Senatu

Wybrane zostaną komisje wyborcze, a te już na niejawnem posiedzeniu powołają senatorów

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę mają się odbyć wybory do Senatu, a będą przedstawiały się w następujący sposób: Po otwarciu posiedzenia wojewódzkiego kolegjum wyborczego, przewodniczący, powołany przez generalnego komisarza wyborczego, wybierze z pośród obecnych delegatów trzech sekretarzy, poczem na wniosek przewodniczącego kolegjum wybierze komisję główną, która ma złożyć listę kandydatów na senatorów.

Komisja składa się z 15 delegatów, a przewodniczy jej przewodniczący kolegjum. Obrady są niejawne. Na listę mogą być wpisane tylko osoby, które wyraziły zgodę na kandydowanie, chociażby telegraficznie. (w)

Za jaką cenę głosowali Niemcy

Niewiarygodna wiadomość pisma niemieckiego w Inowrocławiu

Poznań, 11. 9. Jak powszechnie wiadomo, w wyborach niedzielnych w Królestwie masowy udział wzięli Żydzi i Ukraińcy, a w Wielkopolsce, na Śląsku i na Pomorzu zaś Żydzi. Tłumny udział Żydów w wyborach nie jest dla nikogo niespodzianką, gdyż współpraca Żydów z „sanacją“ datuje się nie od dziś. Podobnie zrozumiałe jest masowe głosowanie Ukraińców, z którymi „sanacja“ zawarła pakt wyborczy, przyznając im aż 17 mandatów poselskich. Obecnie wyjśniają się przyczyny, dla których również i Niemcy poszli śladami Żydów i Ukraińców.

W „Kujawischer Bote“ z d. 8 b. m., piśmie niemieckiem, wychodzącem w Inowrocławiu, czytamy niewiarygodną wprost wiadomość o koncesjach w dziedzinie szkolnictwa **na rzecz Niemców.** Oto jej treść:

„Wobec kursujących pogłosek o zamknięciu niemieckich publicznych szkół powszechnych w Dąbiu i Szpitalu oświadczył p. inspektor szkolny Janowski rodzicom dziatwy niemieckiej, co następuje:

Szkoła z językiem wykładowym niemieckim w Dąbiu nie będzie zlikwidowana, a lekcje odbywać się będą jak dotychczas. Również zakomunikował p. inspektor, że istnieje projekt uruchomienia w Dąbiu 6-klasowej publicznej szkoły powszechnej, gdzie od pierwszej aż do czwartej klasy włącznie młodzież niemiecka pobierać będzie naukę w swym rodzinnym języku.

Dalej stwierdził p. inspektor Janowski, że szkoła niemiecka w Szpitalu nie została zlikwidowana, a jedynie gmach szkolny nie odpowiada przepisom policyjno-budowlanym. Na zarządzenie odnośnej władzy nie mogą się obecnie odbywać wykłady w tamtejszym gmachu szkolnym. Wobec tego władza szkolna stawiła do dyspozycji jedną klasę w szkole powszechnej w Gąskach, gdzie dziatwa niemiecka teraz uczęszczać będzie mogła. Po renowacji szkoły w Szpitalu, można będzie tam z powrotem naukę prowadzić.

Jak nam jeszcze donoszą, zamknięcie szkoły niemieckiej w Strzelnie nastąpiło przejściowo skutkiem nieporozumienia. **Dzięki bowiem interwencji niemieckich kół rolniczych u wysuniętego na posła kandydata partji rządowej** (Regierungspartei), **zamknięcie szkoły zostało cofnięte.**

Wyborcy niemieccy! Oddajcie jutro wasze głosy! Cieszymy się niezmiernie, że **władze** w wyżej wymienionych kwestjach szkolnych **okazały zrozumiałą przychylność,** za co należy im się podziękowanie niemieckich kół rodzicielskich. Powyższe zdobycze zmuszą wyborców niemieckich do **oddania jutro głosów na kandydatów partji rządowej** (czytaj BB. — przyp. red.)“

Oto jaskrawy przykład, wyjaśniający przyczyny przyjaźni „sanacyjno“-niemieckiej. Za takie koncesje w sprawach szkolnych Niemcy, oczywiście, głosowali w stu procentach na „sanatorów“, a Polacy pozostali... w domu. Tak, smutne naprawdę u schyłku „sanacji“ przeżywamy czasy!

Zabity podczas wyborów

Radomsko, 11. 9. — W dniu wyborów zabity został w Kowósach pod Radomiem członek Str. Nar., śp. Antoni Mrówczyński.

Szczegóły tego zabójstwa, podane przez prasę „sanacyjną“, nie odpowiadają prawdzie.

Zwycięstwo

Łódź, dnia 11 września

Łódź znowu zdała egzamin dojrzałości politycznej.

Narodowcy w Łodzi przed wojną światową uświadamiali szerokie rzesze robotnicze i organizowali je do walki o wolną, niepodległą Polskę. Tu, w Łodzi, przy warsztatach w fabryce, w lokalach organizacyjnych, w domach dyskutowano o sprawach politycznych, tu czytano i kolportowano pisma narodowe „Polak“, „Dwugroszówkę“, „Przegląd Wszechpolski“ i inne; tu w dyskusjach ścierały się dwa obozy, dwie idee narodowa i żydowsko-socjalistyczna. Tu nieraz lała się krew polska, w obronie wiary i ziemi, pracy i zasad narodowych.

Z Łodzi w czasie wojny szły ochotnicze zastępy na pole walki, do obrony Lwowa, zdobycia Morza Polskiego, odparcia swą piersią z pod Warszawy najeźdzcy bolszewickiego, kierowanego ręką Żyda Lejby Trockiego.

Polacy swemi rękoma odbudowali zniszczoną Łódź, swym potem i wysiłkiem uruchomili warsztaty pracy, z których kolosalne zyski ciągną Żydzi. Łódź się rozbudowała i stała się drugiem miastem w Polsce pod względem gospodarczym i liczebności (635 tys.) Dziś Łódź nietylko pod względem gospodarczym, ale i politycznym odgrywa dominującą rolę w Polsce. Otrząsnęła się z haseł żydowsko-komunistycznych i **unarodowiła się!!!**

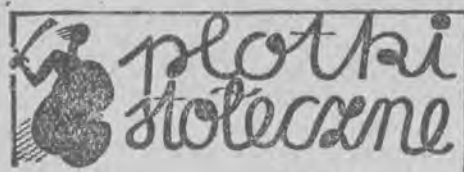
Praca narodowców nie poszła na marne. Polacy, zorganizowani w Stronnictwie Narodowym, uświadomieni na zebraniach przez prelekcje i przez pisma narodowe, zahartowani w aresztach i więzieniach, pracując nieraz o chłodzie i głodzie, propagują hasła narodowe.

Zwyciężyli w dniu 27-go maja 1934 roku przy wyborach do rady miejskiej, zyskując **100 tysięcy głosów.** Krakały żydowsko-socjalistyczne i „sanacyjne“ pisma nad wybraną radą miejską — przeraziły się posunięć narodowych na posiedzeniach i tak długo skomlały, wyły i ryły, aż radę miejską z większością narodową rozwiązano, sądząc, że 27-my maja, to chwilowe, przelotne zwycięstwo Obozu Narodowego. Jakże sromotnie się pomylono. W dniu 8-go września 1935 r. „sanacja“ przy wyborach sejmowych w Łodzi przegrała ponownie na całej linji; nie pomogły subsydja, subwencje, zastraszanie społeczeństwa, nie poszło na lep mętnych haseł, ale ławą, w liczbie **250 tysięcy, wstrzymujących się od głosowania, opowiedziało się za Obozem Narodowym.**

Narodowcy w dniu 8-go września b. r. powiedzieli jasno i niedwuznacznie: **nie godzimy się na obecny system; chcemy rządów i Polski narodowej!**

Narodowcy w pracy swej nie ustaną! Z każdym dnie wytęża swoje wysiłki, by zwycięstwo idei narodowej przybrało realne kształty.

LEON GRZEGORZAK.



9 września.

Nie powiem, żeby ludzie wyczekiwali z niecierpliwością wyników wyborów, jak dawniej, kiedy urywały się dzwonki telefoniczne w redakcjach i tłumy wyczekiwały przed lokalami pism — wyników wyborczych. Spano spokojnie, a rano ku zdumieniu powszechnemu nie można się było dowiedzieć konkretnych wyników. Pod wieczór były już znane wyniki z całego kraju. Stało się to bardzo szybko. Może nawet za szybko.

*

Bo jakżeż oceniać wyniki np. na kresach?! Czyż nikogo nie uderza fakt, że gdy w centrum kraju albo w dzielnicy zachodniej oddano ważnych głosów w okręgu przeciętnie po 25 000, to na kresach byli kandydaci, którzy otrzymali aż po 127 000 głosów? Tym szczęśliwcem, który z kandydatów otrzymał najwięcej głosów, był pan Podoski, referent ordynacji wyborczej. Ho, ho! 127 744 głosy na p. Podoskiego, a 125 479 głosów na p. Jana Walerjana Hołyńskiego, wicedyrektora Lewiatana z Warszawy, który również kandydował na Polesiu. Fantastyczne. Toć p. Sławek w stolicy musiał się zadowolić tylko 29 000 głosów, a p. Podoski i Hołyński mają taką imponującą cyfrę w Kobryniu. Mój Boże, cóż to za popularni kandydaci, a raczej co za popularni mężowie stanu. Nigdy może nie byli w Kobryniu, a tu uświadomieni obywatele polescy wiedzą, kto to p. sędzia Podoski z Wilna i kto przemysłowiec Hołyński z Warszawy.

Tak znamienite pojęcie o obywatelskiej samowiedzy wyborców poleskich mało kto miał w Polsce. Trzeba im złożyć najwyższe uznanie, że tak świetnie się orjentują w stosunkach politycznych i tak są uspołecznieni, że masowo poszli do głosowania. Takiej frekwencji nie notowano nigdzie, przecież to frekwencja koncertowa, mogąca służyć za wzór. Albo w Krzemieńcu, gdzie kandydat otrzymuje 111 000 głosów, czy w Baranowiczach, gdzie otrzymuje 106 000.

*

I co jest jeszcze dziwniejsze. Otóż zwyczajnie, kiedy było mniej uprawnionych do głosowania, wyniki wyborów z kresów były ogłaszane dopiero trzeciego dnia, tak tam trudne są warunki komunikacyjne. Obliczanie głosów przy ordynacji obecnej jest o wiele trudniejsze i bardziej skomplikowane. A tymczasem teraz już przed południem do Warszawy z całych kresów nadeszły konkretne wiadomości i można było tak szybko podać zestawienia. Co za kapitalna szybkość informacyjna! Zato brak wiadomości z wielu okręgów zachodniej i środkowej Polski.

*

Wiadomość o wynikach w Łodzi wywarła bardzo silne wrażenie. Wszak frekwencja wyborcza wynosiła tam zaledwie kilkanaście procent, wskutek czego dwa mandaty poselskie nie zostały obsadzone, gdyż zbrakło im potrzebnych 10 000 głosów. To wielka sensacja polityczna, świadcząca o niezłomnej i niezmiennej postawie narodowej Łodzi.

*

Brak ciągle zestawień, które dawniej były ogłaszane systematycznie, ilu było uprawnionych do głosowania i ile głosów unieważniono. Tu leży punkt ciężkości.

Ale już i tak widać ciekawe objawy. W Warszawie głosowało około 30 proc. Tymczasem ważnych głosów było tylko 22,1 proc.

*

P. Prezydenta w dniu wyborów nie było w Warszawie. Wyjechał do Spały. W sobotę wyjechał na manewry gen. inspektor broni gen. Rydz-Śmigły.

*

Z kobiet „sanacja" przeprowadziła tylko dwie: panią Pełczyńską z Wilna i panią Prystorową z okręgu wileńsko-trockiego.

Za to nigdy jeszcze nie było tyle arystokracji, co w przyszłym Sejmie. Książę Sapieha, ks. Światopełk-Mirski, dwaj hrabiowie Potoccy, hr. Dzieduszycki, hr. Hutten-Czapski. Ponieważ nie będzie p. Janusza Radziwiłła, nie znajdzie się w Sejmie ani Sanojca ani Burda.

WARSZAWIANIN.

W Łodzi głosowali... wieśniacy?!

Niepoczytalne wywody krakowskiego „czerwoniaka" — Alfreda Biłyka będzie wybierała komisja wyborcza! — Narodowców „trzeba powyrzynać..."

Łódź, 11 września.

Klęska wyborcza przyprawiła „sanację" nietylko o wściekłość, ale i o zamroczenie umysłu. Wiele jest znaków, które świadczą o tem, że tak jest. Szczególnie boli „sanację" przegrana w Łodzi, to też siłą się na wszelkie możliwe koncepcje byle tylko z jednej strony czemś swą sromotną porażkę upozorować, z drugiej zaś — gorączkowo szukają jakiegoś „fortelu", aby się „odegrać".

Oto w nrze 252 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" czytamy takie wyjaśnienie klęski, poniesionej w Łodzi:

„Nie należy ukrywać, że pewien cień na ostatnie wybory rzuca niewielki stosunkowo udział w głosowaniu ludności największych miast Polski, jak Warszawy i Łodzi, a także niektórych okręgów Polski centralnej i zachodniej. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że opozycji bojkotującej wybory, przyszła tu z pomocą...

pogoda.

Ulewne deszcze utrudniły **wieśniakom**, oddalonym nieraz od miejsca głosowania o kilka kilometrów — spełnienie obowiązku obywatelskiego."

Teraz już wiemy!... W Łodzi „sanacja" poniosła klęskę dlatego, że z powodu deszczu nie mogli przybyć do urn wieśniacy! Należy zapytać ilu owych wieśniaków miało w Łodzi i Warszawie głosować i skąd mianowicie mieli przyjść? Może z Wołynia, z Podola?... A możeby jednak było lepiej wymyślić inną bajeczkę, usprawiedliwiającą klęskę „sanacji" w Łodzi?... Jak to źle, gdy ktoś przez dwa dni nie może dostać w knajpie czystej wyborowej... Gdy się potem dorwie do kieliszka, to mu wieśniacy nie chcą iść do Łodzi głosować...

Natomiast „Kurjer Łódzki" zupełnie poważnie zapowiada „cud wyborczy":

„...Wśród ubiegających się o miejsce poselskie był adw. Biłyk, który otrzymał 9.846 głosów. (Ze strony półoficjalnej wiadomo, że 8.264 głosów — przyp. red. „Oręd."). Wyniki wspomniane są jednak nieoficjalne, a dokonane zostały na podstawie obliczeń przez przewodniczących poszczególnych komisyj w obwodowych zbyt rygorystycznie traktowali kwestję głosów i jak nas informują poważną liczbę kartek unieważnili..."

Oczywiście, przewodniczący poszczególnych komisyj nie mogli wiedzieć, czy adw. Biłykowi zbraknie głosów, czy nie i... kartki traktowali zbyt rygorystycznie...

Ale może się znajdzie jeszcze jakaś rada, bo oto „Kurjer Łódzki" pisze dalej:

„Wobec tego, że kandydat na posła winien otrzymać 10.000 głosów zachodzi możliwość, iż w Łodzi wybranych będzie pięciu posłów, t. j. poza wymienionymi czterema wybranymi wszedłby jeszcze adwokat Biłyk."

W jaki sposób? — zapyta zdumiony czytelnik. W sposób bardzo prosty. Oto, jak wyjaśnia „Kurjer Łódzki", odbędzie się jeszcze szczegółowe sprawdzenie obliczeń:

„...Na posiedzeniu tem, które niezawodnie potrwa dzień i noc, komisje okręgowe przystąpią do szczegółowego sprawdzenia obliczeń oddanych głosów i kartek, a tem samem mogą nastąpić poważne zmiany, jak to podajemy wyżej, z racji unieważnienia znacznej liczby kartek, które mogą być uznane za ważne..."

A, chyba, że tak! Nietylko mogą, lecz w imię moralności „sanacji" powinny być uznane za ważne..., gdyż inaczej Łódź miałaby o dwóch posłów zamało...

Przypominamy, że w okręgu 15 też jeszcze wakuje jeden mandat poselski. Najwięcej głosów dostał p. Trawkowski, brakuje mu zaledwie 4.618 głosów, a nieważnych głosów w Łodzi jest ponad dziesięć tysięcy. Może zatem da się jeszcze trochę tych nieważnych głosów „uważnić" i...

Swoją drogą wyżej cytowany artykuł „Kurjera Łódzkiego" jest dziwnie szczery. Znajdujemy w nim ponadto takie zdanie: „...Wśród ubiegających się o **miejsca** poselskie..." A możeby *lepiej było napisać: „posady poselskie"? Dotąd bowiem zawsze się mówiło*, że posłowie piastują mandaty poselskie, natomiast teraz, po zmianie ordynacji, prasa „sanacyjna" mówi, że posłowie starają się o miejsca.

Pasję zaś swoją za kompletną przegraną „sanacja" wyładowuje w ten sposób, że nakazała t. zw. „Niezależnemu Klubowi Narodowemu im. gen. Hallera" wykleić na murach miasta odezwy, nawołujące jawnie do... **„wyrzynania narodowców!!!"**

Ciekawi jesteśmy, czy zajmie się tem prokuratura? **ha.**

Dalsze rewizje i aresztowania

w Wielkopolsce i na Śląsku

Poznań, 11. 9. Notujemy dalsze rewizje i aresztowania przedwyborcze. W sobotę, dnia 7 b. m. przeprowadzono rewizję u działacza narodowego p. Feliksa Płotki w Barcinie. W dniu wyborów aresztowano w Bojanowie p. Kaczmarka. W dniu 8 b. m. w Czempiniu osadzono w areszcie pp. Marjana Jaroszyńskiego i Bolesława Nowaka. W niedzielę aresztowano pp. Zofję i Joannę Przybylskie oraz pp. Wojciechowskiego i Dudę ze Zborowa. Aresztowanych po 24 względnie 48 godzinach zwolniono. W Dębnie Polskiem aresztowano członka Stron. Narodowego Kuczyńskiego. W Swarzędzu aresztowano pp. Marjana Nurkowskiego, Franciszka Magdansa i Zbigniewa Gątkiewicza, których zwolniono po 48 godzinach, w Strzałkowie przeprowadzono rewizję u kierownika placówki S. N. p. Józefa Górnego.

Chorzów, 11. 9. W dniu 7 b. m. aresztowano p. dyr. Władysława Rowińskiego z Tarnowskich Gór oraz prezesa Zw. Hallerczyków p. Franciszka Paczeka. Sąd starościński skazał aresztowanych za kolportaż ulotek i tak: p. Rowiński został skazany na 300 zł grzywny lub 14 dni aresztu, zaś p. Paczek na 200 zł grzywny lub 10 dni aresztu.

Należy zaznaczyć, że w czasie przeprowadzania rewizji u wspomnianych działaczy nie znaleziono żadnych ulotek.

Wynik wyborów przeraził Żydów

Prasa żydowska w Łodzi nabrała wody do ust i przyznaje z trwogą, że „Stronnictwo Narodowe posiada w kraju zastęp zwolenników"

Łódź, 11 września

W poniedziałek powyborczy łódzka żydowsko-„sanacyjna" prasa podała luźne informacje o wyniku wyborów, dobierając okręgi, bardziej dla „sanacji" korzystne, a o Łodzi podając garść bzdurnych plotek. Tak naprzykład „Kurjer Łódzki" poinformował swych czytelników, że w okręgu 17 głosowało 40—50 proc. uprawnionych?!

We wtorek zjawiły się mętne wyjaśnienia na temat powodów absytynencji wyborczej. Z jednej strony pisma te usiłowały przekonać czytelników, że ostatecznie nie jest tak źle, bo ostatecznie mogłoby być jeszcze gorzej... a wszystkiemu są winne deszcze, procesje, manewry i t. d. i t. d. Chwilami żydowsko-„sanacyjni" redaktorzy twierdzili nawet, że jest to zwycięstwo „sanacji"!

Ale tupetu tego starczyło zaledwie na jeden dzień. W środę „Kurjer Łódzki" o wyborach podał zaledwie suchą, małą notatkę, w której poinformował swych czytelników, ilu było uprawnionych do głosowania a ilu głosowało. Tytuł tej wiadomości 2-szpaltowy, a obok przez całą stronę wiadomość o konferencji na Zamku z przedstawicielami świata gospodarczego.

„Głos Poranny" ograniczył się do podania garści wycinków z wczorajszej prasy „sanacyjnej" i narodowej... Od siebie nie dodał ani słowa. „Republika" zaś, choć onegdaj tak szumnie zapewniała, że w wyborach zwycięży obóz prorządowy, a głosujących było niezwykle wielu, wczoraj zamieściła jedyny artykuł pod wymownym tytułem „Abstynencja wyborcza". W artykule tym żydowscy redaktorzy często się tłumaczą z niepowodzenia i wciąż wynajdują nowe przyczyny braku chętnych do głosowania. Oto kilka takich kwiatków:

„Popularnie tę samą rzecz mówiąc, obywatel wie, że czy odda głos, czy nie odda głosu, istota sposobu i programu rządzenia w państwie pozostanie ta sama."

Żydzi są skonsternowani wynikiem wyborów i pocieszają się tylko tem, że nie zmieni się system rządów w państwie. Ale słuchajmy dalej:

„Głównie brak było **kandydatów**. Było ich nawet zbyt dużo, jeżeli chodzi o ilość, ale kandydowanie do obecnego Sejmu wymaga **specjalnych kwalifikacyj**, a więc **popularności** i bezpośredniego **kontaktu z wyborcą**."

Pierwsze rozsądne słowa. — Brawo! Istotnie zbyt dużo było kandydatów na poselskie diety, ale zbyt mało posiadających kontakt z wyborcami, a jeszcze mniej ludzi niezależnych, do którychby mogło mieć zaufanie społeczeństwo.

Wreszcie takie zdanie:

„Nikt nie wątpi, że Stronnictwo Narodowe, które od szeregu lat bojkotowej przodowało, posiada w kraju zastęp zwolenników."

Zastęp? Trudno od Żydów wymagać, aby powiedzieli o sile Obozu Narodowego całą prawdę, ale i to narazie wystarczy.

Pocóż więc było wczoraj pisać o zwycięstwie „sanacji" **a dziś to wszystko odwoływać!** **ha.**

na gorącym uczynku

Tyle się mówiło o złych obyczajach Sejmów i wyborów poprzednich i o tem, że dopiero teraz nastały dobre obyczaje, że warto nieco bliżej się przyjrzeć owej moralności „sanacyjnej" która miała odrodzić Polskę, a która sieje demoralizację w całem społeczeństwie. Jako ilustrację do tej nowej moralności podajemy tekst ulotki, której „Głos Lubelski" przedrukowuje ulotkę, którą kandydat na posła w Okręgu Zamojskim b. poseł St. Syta, wydał przed wyborami:

Obywatele!

Ponieważ rozeszła się pogłoski jakoby miał żądać od p. Czerskiego 5000 zł za odstąpienie miejsca na liście kandydatów, stwierdzam kategorycznie, że jest to oszczerstwo, mające na celu (obok innych metod) zdyskredytowanie mnie w oczach wyborców.

Prawdą jest, że p. Czerski wystąpił z taką propozycją, którą ja odrzuciłem.

Powyższe metody walki politycznej stawiam pod sąd opinji publicznej.

Przeciwko sprawcom wystąpię na właściwą drogę.

Na oszczerstwo (rzekomy list) reagować nie mogę, gdyż p. Czerski z Zamościa wyjechał.

Stanisław Syta.

Jak można wnioskować z tej ulotki, kandydat czy też zastępca kandydata na posła p. Czerski, fabrykant giętych mebli i zarazem, oskarża p. Sytę, że ten żądał 5000 zł za usunięcie się z listy, coby zwiększyło szanse p. Czerskiego.

P. Syta natomiast twierdzi, że on tych pieniędzy nie żądał, a przeciwnie p. Czerski mu je proponował. Jak tam było tak było, dość że w rodzince „sanacyjnej" miejsca na listach kandydackich próbowano kupować lub sprzedawać za żywą gotówkę, co stanowi miłe uzupełnienie wszystkich zakulisowych machinacyj kandydackich, w które te „wybory" obfitowały.

Co piszą?

Heretycy

Życie polskie obfituje w ostatnich latach w wydarzenia, których charakter budzi nietylko poważne zastrzeżenia, ale wręcz odrazę. W epoce, w której dużo mówi się o postępie, cofamy się do czasów barbarzyństwa i pogaństwa. Celują w tem zwłaszcza ludzie, którzy w sytuacjach dla nich dogodnych umieją się posługiwać frazesem rzekomych wysokich wartości duchowych, a nawet religijnych (np. Katolicyzmem przy wyborach).

Z licznych faktów, które ostatnio miały miejsce, notujemy curiosum najświeższe. Oto „sanacyjna" „Gazeta Polska" z dn. 11 bm. w opisie „pomnika z ziemi" na Sowińcu pozwala sobie na porównanie i określenia, przekraczające wszelkie granice. Porównując Sowiniec do świątyni, skarży się na uprawiane tam kramikarstwo:

„Wzdłuż drogi — pisze „Gaz. Polska" — rozsiedli się przekupnie, których Chrystus wypędził ongiś ze świątyni, a których nie usunięto, niestety, przynajmniej z połowy drogi na Sowiniec. Szczególnie przykre wrażenie robi to kramikarstwo na samym szczycie, nadając pracy, która powinna mieć **odcień mistyczny** (podkreśl. nasze), charakter jakiejś czynności turystycznej..."

A dalej tak pisze:

„Pośrodku, na małem wzniesieniu, znajduje się symbol najbardziej wzruszający. Ziemia z pobojowisk i ziemia z tułaczki! Ziemia zmieszana z krwią i ziemia zmieszana z potem. — Złożyły ją wszystkie części świata (!?) i **wszystkie kraje** (!?) **Religji Polskiej** przybyła nowa **Relikwia** (podkreśl. nasze)."

Naród polski, naród nawskroś katolicki dowiaduje się zatem o... nowej religji (przez duże R). Niesłusznie tylko nazywa się ją polską. „Religja" ta polską nie jest i **nigdy** nią nie będzie. Naród polski potraktuje „religję" tę tak, jak traktowano w ciągu dziejów wszystkie herezje.

Śnieg pod Serajewem

Białogród. (PAT). Donoszą z Trebevicz pod Serajewem, że spadł tam pierwszy w tym roku śnieg.

Posiedzenie komisji oddłużeniowej dla miast

Warszawa. (Tel. wł.). W czwartek, dnia 12 b. m. odbędzie się kolejne posiedzenie centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla miast, na którem będą rozpatrywane sprawy oddłużenia kilku miast, a przedewszystkiem Poznania. (w)

Obniżenie taryf kolejowych od przewozu drzewa

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 15 b. m. nastąpi obniżenie taryf przewozowych na kolejach od przewozu szeregu materjałów drzewnych w kierunku na oba porty polskie do Gdyni i Gdańska. Stawki przewozowe tych gatunków będą obniżone o 25 procent na przeciąg 3 i pół miesiąca, t. j. do końca b. r. (w)

Opłaty w gimnazjach

Warszawa. (Tel. wł.). Doroczna opłata szkolna t. zw. taksa administracyjna we wszystkich państwowych gimnazjach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju szkolnego, została ustalona w wysokości 170 zł rocznie.

Opłaty szkolne zakładów zawodowych, według dawnego ustroju, pozostają bez zmiany. (w)

Koszty wyborów

Warszawa. (Tel. wł.) Komisje okręgowe opracowały spisy kosztów poniesionych przy wyborach. Obejmują one wydatki kancelaryjne, djety i koszta podróży służbowych. Będą przedstawione przez generalny komisarjat wyborczy ministrowi spraw wewnętrznych. Kredyty asygnowane komisjom wyborczym na wydatki kancelaryjne, wynosiły tylko 104 tys. złotych. (w)

Zakończenie niemieckich manewrów na Pomorzu

Szczecin (PAT). Dn. 10 b. m. odbyła się z okazji zakończenia wielkich manewrów jesiennych na Pomorzu, trwających od dn. 30., 8., wielka parada na drodze z Pyritz do Berlinchen.

W manewrach wzięły udział wszystkie jednostki wojskowe z terenu 2-go okr. wojskowego. Oprócz oddziałów wojskowych czynnych i rezerwistów w manewrach wzięły również udział wzmocnione kompanie Landespolizei z Piły.

Włosi maszerują ku granicy abisyńskiej

Sensacyjne doniesienia „Frankfurter Volksblatt"

Frankfurt n. M. (PAT). Korespondent „Frankfurter Volksblatt" w Addis Abeba donosi, że wojska włoskie maszerują ku granicy abisyńskiej, mimo nieustannego deszczu. Wiadomość ta nadeszła do Addis Abeby z północnych prowincyj abisyńskich.

Szwedzcy instruktorzy abisyńskiej szkoły artylerji pod Addis Abebą wysiali swoje żony i dzieci do Dżibutti.

Stolica przepełniona jest wojownikami z zapadłej prowincji — chrześcijanami.

Genewa. (Tel. wł.) Po zagajeniu posiedzenia zgromadzenia Ligi Narodów przez przewodniczącego Benesza zabrał głos min. spraw zagranicznych W. Brytanji Samuel Hoare, który wygłosił zasadnicze przemówienie, określające stanowisko Angli wobec Ligi Narodów i konfliktu włosko - abisyńskiego. Mówca zaznaczył, że stanowisko rządu brytyjskiego w stosunku do konfliktu włosko - abisyńskiego jest ściśle rzeczowe i ma charakter zupełnej bezinteresowności.

Po mowie min. Hoare zabrał głos delegat Chin dr. Yen.

CENTRALNE OSOBY GENEWY



Sir Samuel Hoare, angielski min. spraw zagranicznych w rozmowie z baronem Aloisi i Edenem.

Zlikwidowanie spisku antyrządowego w Portugalji

Lizbona. (PAT). Prezes rady ministrów ogłosił komunikat, wskazujący na to, iż rząd od dłuższego już czasu posiadał informacje o spisku, który wybuchnął wczoraj i który zmierzał do opanowania głównych stanowisk w państwie.

Aresztowane żywioły składają się ze znanych rewolucjonistów, należących do b. partyj i tajnych organizacyj generalnej konfederacji pracy, z któremi mieli współpracować oficerowie, mający zresztą zupełnie odmienne cele.

Najwybitniejszym z pośród nich jest aresztowany płk. Valente. Przebieg wczorajszych wydarzeń nie wywołał najmniejszego zakłócenia porządku publicznego, a ludność wcale o nich nie wiedziała.

Katastrofa niemieckiego hydroplanu

Lotników uratował szwedzki parowiec

Gdynia. (PAT). Ze Szczecina wystartował do lotu ćwiczebnego hydroplan niemiecki, który wskutek defektu motoru zmuszony był do wodowania w okolicy Bornholmu. Lotnicy, po naprawieniu motoru, próbowali wystartować do ponownego lotu, jednak wskutek silnej fali w chwili startu zostało złamane skrzydło i lotnicy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia.

Przechodzący parowiec szwedzki „Merry" zauważył wypadek, podpłynął do lotników, opuścił szalupę i uratował ich, zabierając ich na swój pokład. Lotnicy zabrali z hydroplanu radjostację oraz cenniejsze instrumenty. Hydroplan zaś pozostał na Morzu Bałtyckiem.

Parowiec „Merry" przywiózł rozbitków do Gdyni, gdzie komisarz awarjyny p. Hoffman zaopiekował się nimi i po porozumieniu się z konsulem niemieckim w Gdańsku przekazał lotników konsulowi. Nazwiska uratowanych są następujące: Rudolf Wahleu, Hans Stattenbach i Reinhold Ruess.

Kurs antypolski na czeskim Śląsku

Morawska Ostrawa (PAT). Cała prasa czeska donosi, iż w praskiem ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja, dotycząca sytuacji na Śląsku nad Olzą.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele prezydjum rady ministrów i zainteresowanych resortów. W konferencji wzięli również udział starosta powiatowy z czeskiego Cieszyna i przedstawiciel urzędu krajowego w Bornie Morawskiem. Przedmiotem obrad była sprawa obostrzenia kursu antypolskiego na Śląsku nad Olzą. Zdaniem prasy czeskiej posiedzenie to zawierają instrukcje, zatwierdzające plan działania wojskowej ekspedycji karnej.

Samolot w płomieniach

Bukareszt. (PAT). Samolot pilotowany przez kpt. Popisteanu i por. Papana, którzy wystartowali w nocy z Bukaresztu do Tokio, spadł w odległości 3 klm. od Bukaresztu.

W motorze nastąpił wybuch i aparat stanął w płomieniach. Obaj lotnicy uratowali się na spadochronach.

Rodzina zatruta sporyszem

Katowice. Tel. wł.) W pobliskich Szopienicach zmarł w szpitalu hutniczym 15-letni Adolf Nitsch, którego przewieziono przed kilku dniami do szpitala po zjedzeniu chleba, upieczonego w domu. Na drugi dzień zmarła matka Marja, brat Ernest i ojciec chłopca, Gustaw.

Po zbadaniu chleba w Zakładzie Badań Środków Spożywczych stwierdzono, że w mące znajdował się trujący grzybek sporyszu.

Znowu rewizje w gminie żydowskiej

Warszawa. (Tel. wł.). W biurze zarządu gminy żydowskiej w Warszawie prokurator w asyście policji dokonał rewizji ksiąg rachunkowych w wydziale cmentarnym. W wyniku badań aresztowani zostali członkowie zarządu gminy: Meszulin Kaminer i Abram Morgenstern.

Rewizja w gminie żydowskiej nastąpiła na skutek licznych skarg osób, od których wydział cmentarny wymuszał duże sumy za prawo pochowania kogoś z rodziny, a działo się to pod pretekstem złożenia „ofiary na cele społeczne lub filantropijne".

Stada wilków na kresach

Słonim. (PAT). Na terenie gminy derewieńskiej w powiecie słonimińskim pojawiły się duże stada wilków, które czynią poważne szkody wśród inwentarza żywego. Wilki porywają z łąk i pól codziennie konie i krowy.

Ludność zwróciła się do władz administracyjnych z prośbą o udzielenie jej zezwolenia na posiadanie broni dla walki z drapieżnikami.

Okradzione zawodniczki

Łódź. (Tel. wł.). Powracające w środę z Wiednia nasze słynne zawodniczki Wajsówna i Kwaśniewska spotkała niemiła przygoda.

Na trasie pomiędzy Piotrkowem i Koluszkami zostały w ciągu nocy zupełnie okradzione. Sprytni złodzieje kolejowi zabrali naszym mistrzyniom nawet drobne pamiątki, zakupione we Wiedniu. (tr)

Najtańszy chleb

Warszawa. (Tel. wł.) Z pośród 10 największych miast w Polsce kosztował 1 kg. chleba (w czasie od 29 lipca do 3 sierpnia) w Warszawie i Katowicach 30 gr, we Lwowie, Poznaniu, Krakowie i Lublinie 28 gr, w Bydgoszczy 27 gr, w Łodzi 26 gr, w Częstochowie 25 gr, w Sosnowcu 23 gr.

Echa wyborcze w sądach starościńskich

Warszawa. (Tel. wł.) W sądach starościńskich znalazły się liczne sprawy karno - administracyjne za wykroczenia popełnione w niedzielę podczas wyborów. Sąd starościński Warszawa - północ rozpatrywał 5 spraw za napady na samochody ciężarowe, przewożące agitatorów. Skazano dwie osoby po jednym dniu aresztu, innym wymierzono kary po 20 zł. (w)

Wiadomości

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy zabronił rozpowszechniania w Niemczech następujących książek, wydanych zagranicą: „Vom Friedensmuseum zur Hitlerkaserne" (od muzeum pokoju do koszar hitlerowskich — Szwajcarja), „All quiet in Germany" (Nic nowego w Niemczech) i „Sein Kampf — die Antwort an Hitler" (Jego walka — odpowiedź Hitlerowi).

*

Przewidziana na dzień 15 września inauguracja połączenia kolejowego rumuńsko - sowieckiego przez most na Dniestrze została odroczona z powodu nieratyfikowania dotychczas przez Sowiety umowy kolejowej.

*

Włoskie okręty wojenne przybyły bez uprzedniego upoważnienia rządu greckiego do portów Pylos, Itaka i Syra. Jak podaje Agencja Havasa, rząd grecki czynił demarché w tej sprawie wobec rządu włoskiego.

*

Z portu wojennego w Kilonji wypłynął nowy krążownik niemiecki „Nuernberg", odbywający pierwszą próbną podróż na pełne morzu.

*

Z początkiem bieżącego miesiąca zlikwidowano na terenie wolnego miasta Gdańska 7 obozów powszechnych służby pracy ze względów oszczędnościowych.

*

Ministerstwo spraw wewnętrzn. Rzeszy wydało zarządzenie, poddające specjalną kontrolę działalności wszystkich stowarzyszeń o charakterze kulturalno-ideowym.

*

W Chinach banda licząca przeszło 100 osób zajęła jedno z przedmieść Szanghaj-Kuanu i zniszczyła fortyfikacje przy zachodniej bramie miasta.

*

Minister obrony narodowej Czechosłowacji Machnik, stwierdził, że podczas manewrów ostatnich Niemcy zajmowali wro-

33 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

Dalszy ciąg ciągnienia z dnia wczorajszego.

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 200 zł na numery:

153 437 729 807 1606 1829 2045 155 742 862 988 3181 214 340 29 4153 489 5295 352 705 6187 207 359 7144 267 477 605 57 8257 778 811 30 924 27 9149 486 970 10182 534 613 737 844 11089 156 276 541 12313 501 13098 119 524 601 14566 678 995 15035 385 16298 371 935 50 17256 68 491 609 89 713 808 21 18295 368 529 700 19022 602 854 963 20143 533 934 208 400 600 43 722 849 972 22053 164 84 322 26 52 584 675 826 36 935 23409 509 852 55 901 15 91 24008 12 242 835 472 522 755 812 20 910 25438 556 604 83 797 942 90 26052 330 99 407 504 689 703 22 27031 35 100 519 28035 201 69 337 478 88 810 929 29501 30177 221 304 31708 901 32009 423 526 619 713 912 33696 820 70 941 34211 73 507 929 35015 64 80 124 432 517 604 880 88 36107 595 732 872 37121 619 81 835.

38581 797 39163 969 40495 522 805 964 41518 661 42047 466 649 62 90 719 984 43316 60 435 516 738 836 77 44036 239 62 359 77 442 524 34 667 868 73 45110 718 905 26 46129 260 774 47047 103 16 604 28 916 48240 314 20 592 743 863 92 996 49029 235 43 47 920 50345 80 97 51284 536 670 706 43 52641 862 66 74 78 53526 635 834 38 42 948 54424 30 59 55359 471 506 63 892 980 56130 368 403 808 57087 324 401 730 864 931 58069 819 59014 325 75 549 79 827 60041 71 167 91 260 71 340 649 916 61293 335 504 33 619 62106 335 63 600 777 63392 64020 81 198 207 349 68 583 65037 59 83 113 383 469 510 666 81 87 729 804 66049 107 259 469 720 36 894 67092 122 295 795 68568 862 951 69030 129 42 783 90 813 80 70170 483 574 71033 91 111 85 233 374 72170 784 862 73056 189 267 80 356 456 73 503 653 64 904 74047 326 400 530 789 836 68 90 985 75209 74 702 54 863.

76170 312 900 70 77106 80 248 332 478 94 97 652 78144 66 550 57 607 848 634 65 896 80171 387 405 34 531 708 24 81295 338 462 563 764 912 84 86 82002 58 132 203 334 425 546 667 83013 361 454 733 913 84091 197 451 760 865 85005 763 820 982 86161 943 93 87178 381 467 581 744 952 88311 17 71 97 795 89076 535 877 90174 597 805 91431 673 767 814 92559 89 727 895 93439 97 534 55 618 720 807 68 939 360 589 724 50 984 95067 318 40 426 569 678 739 96093 117 216 34 94 495 697 97175 632 51 768 863 98362 490

633 726 87 853 99446 533 622 54 839 918 100077 639 946 84 101826 92 102502 27 56 664 708 73 998 103483 104460 508 105083 138 291 326 874 106084 617 83 107505 80 641 880 907 24 108488 659 80 773 833 109072 143 321 882 110104 14 25 253 441 832 925 111106 506 796 848 112221 78 301 825 901 8 113056 342 418 517 38 93 655 75 903.

114018 153 446 589 115033 537 621 116138 256 343 45 487 93 99 923 117376 764 811 92 118119 222 95 708 918 119038 151 481 537 634 709 120139 48 287 597 603 886 121293 353 448 505 663 725 921 122318 638 76 713 52 868 968 123045 56 78 349 857 82 124171 415 48 966 125978 126138 228 56 80 84 325 576 630 74 75 774 855 127050 54 155 51 289 476 986 128151 499 711 39 805 129129 204 347 930 130180 340 668 131031 63 108 82 277 340 66 69 551 132125 93 267 81 400 587 653 746 133108 82 349 665 990 134403 558 765 81 836 135039 80 99 147 860 136121 250 310 612 856 952 137674 716 25 138445 632 726 802 85 933 139111 30 66 228 545 669 781 86 867 83 910 140249 400 574 141593 747 842 967 142178 300 521 83 746 954 143034 253 760 144111 248 76 360 415 663 721 89 881 91 145048 147 343 573 778 883 146252 683 846 56 147015 271 381 546 707 148181 256 389 95 439 566 694 710 149131 69 258 718 801 150203 53 551 613 27 995 151232 309 74 693 704.

152026 743 60 884 153124 233 526 623 35 722 154237 65 704 155015 32 68 149 304 78 962 156049 54 133 85 96 360 91 952 85 157279 390 477 555 704 41 897 158023 248 428 159208 470 618 54 884 160057 101 265 576 677 96 840 85 915 23 53 161126 38 536 414 597 714 162100 571 671 98 163293 978 164063 468 832 165105 312 406 766 166189 274 517 789 167247 97 345 756 899 969 168105 531 654 64 84 92 169025 352 91 544 832 170260 385 92 171081 163 69 264 578 683 935 172073 101 409 555 882 143133 664 888 986 174755 175303 5 644 58 715 965 87 176340 718 177222 446 695 91662 178025 130 294 609 777 918 179404 11 503 59 680 734 920 180007 328 660 962 181002 369 514 638 935 182032 142 274 645 183417 35 184246 400 523 699 953.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 148256 184610.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 87770 128036 179801.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 3990 16482 33520 39784 54920 61979 70945 77824 90043 96652 98441 115300 121533 136877 145719.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 5697 7172 9026 15951 23252 23604 29553 30232 30304 30542 34347 37550 37763 40741 41061 42056 42650 48691 55957 60756 60867 61218 62643 66071 67283 80140 86818 92234 96663 103459 113560 115690 128218 128858 130077 130327 144902 146712 160735.

Po 200 zł na numery:

1 602 6 847 957 1003 19 405 32 93 586 2215 883 586 3053 304 738 4416 26 611 58 5288 681 6521 602 50 849 7804 25 8157 10106 61 207 516 83 619 847 11158 336 39 91 775 12639 787 863 965 68 13349 482 14322 843 984 15346 441 601 880 17507 789 18598 850 19346 476 568 69 83 898 956 20007 62 107 69 598 935 77 21342 79 891 918 88 22002 35 395 515 759 63 23083 226 81 710 983 24047 87 354 90 880 25271 356 413 504 744 26145 241 501 630 82 972 27237 72 74



Na oczach stu tysięcy widzów przewrócono 200-metrową wieżę stalową na wystawie stulecia w Chicago. Dokonano tego przy pomocy termitu, podłożonego u nasady wieży, w ciągu 25 sekund. Normalne rozebranie tej wieży zajęłoby kilka tygodni czasu.

516 22 25 644 60 847 89 28109 431 54 538 57 712 804 29112 88 402 548 670 736 855 58 920 30034 289 813 31527 53 675 741 937 32014 73 317 63 576 818 949 33084 229 50 307 525 37 869 914 30 75 34254 500 94 612 746 868 82 35096 129 358 76 507 704 72 36029 32 46 675 805 37113 231 82 644 91.

38013 94 427 957 39770 812 39 40012 260 372 94 568 862 41077 821 89 904 42087 481 570 43229 57 965 44145 596 885 936 67 75 45269 302 564 46025 139 536 772 854 98 47193 470 712 66 75 879 927 48056 520 50 88 695 747 801 972 49014 387 461 50211 540 51165 737 52111 21 611 31 750 921 53420 563 671 841 54249 502 813 926 55274 552 621 88 705 45 876 938 62 56199 749 63 853 57213 61 346 441 774 58088 142 382 436 724 933 59098 245 306 11 571 843 56 69 60135 512 60 650 71 703 66 61078 147 75 298 366 79 405 678 795 958 75 62010 120 686 857 63144 718 978 64121 289 522 604 18 787 866 94 904 65016 164 264 300 840 960 66639 730 915 67091 310 407 16 731 827 85 68269 420 597 650 817 69133 265 583 58 938 70382 459 568 694 764 923 71099 128 35 82 552 830 72012 125 231 476 662 733 824 60 73030 538 741 74331 91 93 514 33 79 647 75023 202 8 676 894.

76050 190 477 901 77067 229 33 50 350 612 38 53 782 78072 141 240 462 790 79135 524 608 87 933 80041 149 322 693 703 832 81026 246 585 604 992 82263 81 420 804 83180 247 570 967 77 84015 129 685 711 85127 338 97 86117 44 71 409 36 79 523 75 643 87283 421 42 559 911 88162 206 26 363 73 83 400 89010 400 701 4 849 64 90118 282 425 596 735 91066 126 59 322 45 505 883 92200 701 38 93078 112 352 582 924 74 94003 37 196 228 86 99 313 69 747 809 990 95097 118 77 242 492 636 41 820 912 49 86 96137 41 368 613 760 838 97031 53 271 770 899 98094 283 322 617 836 99050 346 595 937 97 100572 644 937 101050 291 776 858 87 102003 62 632 747 103070 125 389 465 544 61 79 665 104070 426 673 700 105077 122 432 781 918 90 106014 100 1 54 254 718 834 107186 693 108271 463 879 109371 709 48 110132 300 418 91 111519 20 747 841 112076 376 519 661 806 113101 57 461 893 901.

114033 84 501 934 115068 474 577 116281 403 621 83 747 83 841 80 117160 244 62 421 795 868 917 118100 74 542 600 791 863 80 915 48 119037 146 230 626 847 120202 25 453 573 683 882 121200 368 122305 709 55 812 123271 91 124013 478 663 94 125026 403 56 703 41 817 61 88 126197 204 422 585 822 43 127254 318 405 66 523 128034 89 219 129130 310 40 450 535 42 709 99 130189 277 311 535 82 691 855 62 131032 273 416 569 814 132350 456 73 622 901 133064 122 297 500 610 20 734 971 134280 434 798 135087 144 277 86 373 461 534 136032 79 80 379 488 626 55 74 847 84 908 12 137044 443 66 94 511 974 138081 648 748 59 838 58 139057 300 799 140176 424 502 791 827 947 141071 120 87 821 938 142133 443 588 680 835 61 96 143053 598 687 144141 89 779 833 145100 24 470 82 556 667 874 146015 346 670 794 841 97 929 147215 425 83 778 148300 678 760 149104 434 626 61 793 830 150044 379 490 887 151156 63 771 817.

152211 81 401 647 751 83 153207 429 549 630 767 817 61 154314 64 538 39 646 738 81 903 155062 83 191 92 499 514 719 802 156024 130 42 270 430 826 157019 44 708 959 158080 182 843 909 14 70 159240 331 647 160359 472 161196 202 350 500 35 681 98 162343 44 765 945 163042 176 203 56 557 633 58 719 79 942 164333 792 165407 21 52 513 629 166085 253 656 67 830 80 92 167059 83 249 348 168106 352 71 431 96 680 169149 614 777 980 170041 117 244 499 511 171369 499 613 86 950 172286 492 961 173049 75 491 174613 949 54 175006 179 392 464 566 77 676 176006 207 520 606 755 177495 581 716 32 93 876 931 178154 850 179053 142 52 560 651 750 68 922 52 180056 244 308 500 621 896 181153 281 362 74 78 576 684 784 182101 219 597 722 87 913 183111 14 38 319 35 545 703 89 860 184272 545.

W czwartym dniu ciągnienia 4-ej klasy wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł na nr. 41065.

20.000 zł na nr. 70785.

Po **10.000 zł** na n-ry: 34200 58889 74108.

Po **5.000 zł** na n-ry: 36146 101516 144336 172602

Po **2.000 zł** na n-ry: 30137 35130 60657 63076 64355 68383 69710 75467 75503 84973 85025 92897 94980 98118 118062 121255 126528 127459 134453 144436 175842 179707 182345.

Po **1.000 zł** na n-ry: 2871 5130 12605 27501 33959 34912 36796 38533 40275 48732 49074 49658 55033 60027 71744 72151 74075 75901 76097 76784 79955 81537 82993 83505 93965 108228 115138 116758 121751 126248 127752 135846 144644 147100 157235 164681 166425 174606.

Po 200 zł na n-ry:

351 73 446 71 547 747 64 806 99 1175 354 644 71 739 802 2076 160 254 398 443 502 83 682 764 846 941 60 3164 96 206 332 38 834 999 4188 434 73 796 5108 220 63 558 803 33 34 996 6321 576 79 618 22 891 918 7134 22 674 924 8091 222 531 594 602 849 9022 1 153 253 537 789 816 987 10042 233 432 730 11177 399 472 506 812 13 58 936 63 12125 91 277 609 17 720 910 93 13031 141 313 42 407 14162 599 707 15115 50 248 89 332 786 816 979 16029 377 523 61 608 13 68 893 17117 324 534 99 603 6 786 933 69 18090 199 290 384 423 511 803 19 19006 98 364 99 416 525 692 862 976 20132 264 367 461 629 779 810 21009 155 325 499 22137 92 269 70 419 46 809 2 48 57 965 81 23004 79 219 326 406 541 59 89 824 962 24055 96 257 75 370 416 34 535 748 825 39 962 25160 84 92 200 18 50 512 24 54 606 847 26023 110 208 305 90 416

524 46 51 84 601 774 92 841 56 940 27039 77 134 84 309 24 534 77 92 699 706 42 58 88 834 97 28112 27 85 277 400 41 56 575 76 636 741 842 90 29121 330 75 627 79 702 13 49 841 940 61 96 30161 275 597 820 935 31021 85 207 53 461 524 766 932 83 32043 93 262 382 763 84 811 32 84 950 33017 113 14 248 511 14 17 41 99 690 885 933 34117 25 64 217 389 445 559 637 902 97 35284 318 59 86 403 23 36 547 91 631 701 58 36053 124 254 309 39 48 457 84 629 47 6 692 729 890 37173 95 203 2 58 77 324 90 437 73 535 59 77 95 660 66 790 805 13 39 900 71.

38048 109 206 621 92 788 801 984 39007 106 278 350 62 98 466 540 59 777 867 947 58 40114 56 253 321 565 76 664 820 900 86 41010 108 56 277 321 519 843 42061 124 760 885 904 93 43073 160 494 593 708 9 49 44019 153 87 235 49 61 71 414 17 99 514 91 651 711 76 842 87 992 95 45041 78 146 216 316 43 49 75 423 57 587 611 24 783 802 26 28 991 46074 96 312 646 54 56 81 91 738 68 74 897 47027 434 719 901 22 48168 334 85 650 745 873 96 994 49110 26 82 339 44 78 691 812 18 921 28 29 91 50093 102 15 42 319 25 489 613 761 840 71 80 928 51005 12 162 217 51 304 89 581 627 800 36 926 30 31 52388 468 81 560 627 797 867 996 53089 98 103 239 88 407 13 565 630 74 787 896 97 921 32 41 70 54138 60 380 407 18 69 651 814 41 985 55391 445 516 93 657 56233 445 513 631 69 705 35 812 23 979 57148 677 718 44 824 59 916 58054 62 170 351 512 29 660 96 743 5 9882 944 82 92 59050 198 225 91 333 50 68 525 96 634 705 47 897 904 60004 55 [illegible] 301 502 38 601 69 834 988 61004 42 162 92 97 226 28 69 398 416 34 49 668 806 13 62029 28 131 51 237 97 354 672 84 717 35 903 16 30 44 61 93 63000 5 104 216 20 30394 431 642 60 763 70 88 835 50 61 77 64089 104 48 61 64 226 64 415 67 558 77 663 708 898 923 32 98 65089 242 44 346 74 624 57 80 832 55 962 86 66032 90 160 84 97 207 50 77 525 47 606 29 837 67187 466 527 70 94 607 921 45 68013 26 135 258 424 28 91 651 61 941 92 69009 180 205 34 406 506 43 629 757 68 79 861 85 917 70155 63 [illegible] 313 46 67 77 401 46 595 724 67 838 50 54 931 59 71149 22 488 599 68 62 760 88 822 32 923 45 79 90 72208 14 493 608 61 64 705 64 856 78 913 58 73087 295 396 434 672 87 730 40 815 21 29 38 74311 12 22 423 556 635 44 729 46 800 50 78 79 96 933 75201 22 314 23 449 579 14 56 742 65 76 914.

76061 212 22 35 68 455 552 615 16 55 84

728 63 76 830 51 82 85 77038 154 88 241 95 304 22 25 411 699 760 946 87 94 78009 105 269 518 87 628 72 729 22 822 34 952 79008 14 25 103 26 34 46 75 227 38 78 352 99 458 64 579 89 607 22 720 80103 238 388 99 572 958 74 81061 176 302 436 725 807 73 79 87 939 82041 54 159 82 84 228 58 65 99 303 13 421 614 15 79 85 711 832 34 972 83064 165 69 547 67 684 711 959 64 84150 53 69 280 89 302 26 426 72 566 87 616 18 60 804 909 85056 66 152 68 343 545 84 607 730 957 86077 80 127 30 254 531 37 39 600 19 98 721 872 917 66 87614 877 88133 201 420 60 681 726 949 89141 255 89 388 618 786 867 90 988 90032 45 231 410 628 59 93 91238 55 489 582 722 30 43 54 812 902 26 95 92145 53 208 324 402 22 40 505 50 84 88 93416 43 530 95 636 84 730 823 94073 92 135 306 425 662 843 49 939 95011 44 81 108 68 83 85 334 78 95 411 46 511 85 639 825 96050 224 86 474 539 909 97207 62 85 325 42 87 414 55 745 967 98038 40 187 98 308 12 503 605 62 743 61 97 825 99005 38 110 12 237 371 409 36 56 62 539 600 772 877 100004 5 513 74 660 87 849 945 101221 33 41 47 331 465 592 689 842 51 102296 520 47 57 59 89 611 71 75 753 991 103133 93 259 400 68 644 47 808 34 44 104244 52 951 105035 256 436 560 106093 142 53 88 325 82 400 652 735 881 972 107065 152 219 61 78 307 10 18 481 503 17 67 649 706 955 108006 14 50 91 147 66 79 93 316 45 588 610 829 109992 28 97 116 29 257 308 72 81 90 465 74 83 539 831 55 901 46 74 110004 61 134 251 387 411 80 92 526 38 733 875 94 11112 209 66 87 578 617 750 86 959 64 86 97 112528 41 68 728 879 80 95 97 907 16 113035 88 383 411 606 8 79 740 70 802 49 917.

114201 3 87 414 15 32 548 661 67 719 79 819 905 10 49 115241 47 338 548 63 645 703 4 34 886 116114 20 58 64 250 89 385 592 941 117060 209 67 478 96 707 22 75 803 907 118061 111 35 551 613 49 730 887 89 119067 81 143 232 405 74 82 94 609 843 62 66 120317 25 52 80 81 576 99 636 38 700 78 941 75 121078 98 201 357 428 550 653 61 794 808 19 915 122006 15 386 91 413 87 528 96 629 51 811 123341 512 76 98 602 938 46 94 124109 368 73 462 545 50 985 125356 68 410 38 46 658 702 28 839 126147 358 401 61 569 600 69 712 899 127011 228 94 319 50 551 74 93 641 64 708 70 953 77 73 128058 92 100 264 96 623 68 825 905 52 65 94 129014 20 36 54 84 133 50 208 395 452 522 34 82 98 723 851 907 63 99 130261 406 44 517 83 632 702 830 72 930 131000 50 144 61 387 413 82 554 60 715 37 826 935 132430 32 93 603 35 33 767 133061 98 127 534 48 76 616 62 77 775 902 93 97 134226 99 325 537 65 97 769 929 97 135005 21 90 119 202 12 363 542 64 82 611 748 852 136011 210 39 538 82 85 764 985 137018 87 119 29 302 21 37 610 715 55 73 83 802 88 934 66 77 138102 285 320 617 58 737 139023 138 51 314 432 71 72 779 89 95 891 997 140079 110 68 622 744 65 87 803 68 993 141216 77 304 78 414 40 55 689 142 712 213 315 536 643 831 914 85 143163 291 97 362 75 571 638 804 28 52 70 144234 380 519 57 618 64 848 83 145023 45 46 121 279 439 79 530 62 76 611 733 841 88 975 146007 90 137 84 257 328 34 62 523 88 619 722 78 91 906 147113 92 285 386 506 86 681 98 706 15 31 148109 316 46 442 577 83 621 709 149088 169 96 374 433 66 647 842 51 63 966 150063 287 426 88 641 68 739 901 151080 294 442 561 667 91 723 74 832 86.

152049 140 375 88 536 700 810 41 960 73 153179 224 25 308 11 436 54 82 625 38 79 758 850 52 154065 80 234 83 324 83 409 24 40 98 530 619 57 701 814 902 155081 118 500 25 34 53 774 821 156029 34 51 73 91 118 417 76 82 510 94 719 157015 238 480 518 611 29 47 88 754 89 856 916 73 158069 106 28 29 33 71 73 235 335 494 951 159275 418 536 688 776 857 160051 190 490 518 26 606 83 742 95 819 31 62 947 161026 276 376 506 65 67 680 749 67 84 85 932 39 162005 115 54 74 229 494 523 24 809 50 78 163061 196 455 515 16 666 753 819 70 164003 9 79 162 307 11 82 400 23 97 526 80 752 960 165073 74 166 383 450 525 63 670 786 871 967 87 89 166004 6 208 25 62 393 98 498 654 777 904 167175 394 545 84 647 78 93 737 73 85 868 70 946 168033 117 41 239 300 90 410 13 868 912 169038 40 136 209 47 452 57 746 71 809 68 99 979 170214 351 53 75 402 532 55 662 74 89 739 171105 219 74 344 451 500 85 797 172012 30 34 123 83 84 265 374 420 33 591 624 722 814 47 975 85 173050 77 145 81 337 82 511 646 95 807 26 70 93 981 174123 60 201 22 427 71 526 601 85 747 867 903 85 175290 324 562 64 849 176165 509 664 71 95 818 56 76 949 54 69 177138 432 35 500 32 623 737 842 909 12 178001 101 224 53 340 91 590 610 763 849 179045 96 117 35 75 82 282 93 98 468 658 885 921 180032 262 389 435 74 593

Kto wygrał 100 tysięcy zł?

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 70 028.

50.000 zł — 115 045.

20.000 zł — 109 986.

10.000 zł — 153 558.

5.000 zł — 33 676, 104 417.

2.000 zł — 8 680, 14 224, 21 919, 37 489, 41 323, 42 954, 56 268, 67 971, 73 117, 83 976, 89 581, 90 433, 102 615, 107 216, 124 800, 128 656, 141 459, 146 243, 146 006, 146 780, 149 449. (w)

Wrzesień
12
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Im. N. M. P., Walerego i Salezego
Piątek: E..'egjusza b.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Radzimira
Piątek: Chr..nisława
Słońca: wschód 5.20 zachód 18.17
Długość dnia 12 g. 57 min
Księżyca: wschód 17.43 zachód 4.40
Faza: Pełnia o 21 godz.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy ..'siejszej dyżurują apteki: Kasperkiewicza, Zgierska 54. Rytla. Kopernika 26. Zundelewicza, Piotrkowska 25. Bojarskiego, Przejazd 19. Lipca, Piotrkowska 193 (żydowska). Rychtera i Lobody. 11 Listopada 86.

Pogotowie: Tel. 102-90.
Straż ogniowa: Tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski (Śródmiejska 15) o godz. 8.30 wiecz. „Mysz kościelna".

Teatr Popularny (Ogrodowa 18) o godz. 8.15 „Skalmierzanki".

Cyrk „Sport-Palace" (Narutowicza 61). Dalszy ciąg turnieju walk francuskich, pocz. o godzinie 8.45.

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Noce wiedeńskie".
Bratnia Strzecha — „Adjutant Jego Wysokości"
Grand Kino — „Bengali".
Corso — „Imitacja życia".
Capitol — „Hrabia Monte Christo".
Czary — „Przyjaciele i kochankowie".
Mewa — „Sprzedany głos".
Miraż — „Azef".
Mimoza — „Świat się śmieje".
Oświatowy — „O czem śnią dziewczęta".
Ludowy — „Jej szampańska noc".
Przedwiośnie „Serce Indjanki".
Palace - „Powrót Frankensteina".
Rakieta — „Pieśń słońca".
Stylowy — „Audjencja w Ischlu".
Zachęta — „Miljon na ulicy".

KOMUNIKATY

ROBOTNIK - NARODOWIEC, LICZĄCY LAT 22 POSZUKUJE JAKIEJKOLWIEK PRACY.

Wycieczka do Cierlicka. W dniu 22. b. m. w Cierlicku na Śląsku Cieszyńskim odbędą się doroczne uroczystości żałobne w rocznicę zgonu ś. p. Żwirki i Wigury. Celem umożliwienia społeczeństwu wzięcia udziału w tych uroczystościach organizowane są we wszystkich większych miastach wycieczki na nadzwyczaj dogodnych warunkach. Wycieczka z Łodzi będzie mogła się odbyć przy komplecie minimum 20 osób. Członkowie L. O. P. P. mogą składać zgłoszenia w swych Kołach L. O. P. P. wzgl. w Obwodzie Miejskim L. O. P. P., gdzie też są udzielane bliższe informacje.

L. O. P. P. bierze udział w powitaniu wojska. W dniu 12. b. m. powracają do Łodzi z manewrów wojska, które zostaną powitane przez społeczeństwo łódzkie. Łódzki Obwód Miejski L. O. P. P. zwraca się do wszystkich Kół L. O. P. P. o wysłanie delegacyj z transparentami oraz do zainteresowanych instytucyj — o wydelegowanie swych drużyn odkażających. Zbiórka oddziałów L. O. P. P. na ul. Zachodniej u wylotu na ul. 11 Listopada, o godz. 16, m. 30 dnia 12. b. m.

Bliższe szczegóły zawarte są w okólniku Obwodu z dnia 10. 9. r. b. nr. 4.

NOTUJEMY

Wystawa pośmiertna art. mal. Jacka Mierzejewskiego. W salonach Instytutu Popierania Sztuki w parku Sienkiewicza otwarta została wystawa dzieł śp. Jacka Mierzejewskiego.

Tyfus plamisty. Ostatnio znów wydział zdrowotności zarządu m. Łodzi zanotował 3 wypadki zachorowań na tyfus plamisty. Wydane zostały zarządzenia, aby o każdym wypadku niezwłocznie zawiadomiono władze, celem przeprowadzenia dezynfekcji i izolowania chorych.

Znów kierownik Milewski na widowni. Podawaliśmy przed kilku dniami notatkę, o dziwnej troskliwości kierownika działu sprzedaży w monopolu tytoniowym w Łodzi, Milewskiego o interesy żydowskie. Mianowicie Żyd Lipszyc z ul. Cegielnianej 17, wystąpił do Starostwa o usunięcie budki inwalidy, a Milewski poparł piśmienne to podanie. Obecnie nowa sprawa z racji wystąpienia Milewskiego wzburzyła szeregi inwalidów wojennych. Mianowicie Żyd Pett z ul. Piotrkowskiej 62 wystąpił do Starostwa o przesunięcie budki inwalidy Szymańskiego, ustawionej naprzeciw jego składu, przy zbiegu Piotrkowskiej i 6 Sierpnia. Pett znalazł również poparcie Milewskiego w związku z czem inwalidzi wojenni podjęli ostrą kampanję, wskazując, że Milewski występując bezprawnie w obronie interesów żydowskich i wywierając nacisk na inwalidów, nie może piastować stanowiska na służbie tego Państwa, w obronie granic, którego inwalidzi utracili zdrowie. Działalnością Milewskiego zainteresowały się już władze.

Placówka chrześcijańska. Polecamy uwadze publiczności chrześcijański skład węgla, koksu i drzewa Zygmunta Kaźmierczaka. Łódź, Chojny, ul. Mazurska 8, tel. 190-44. Węgiel z kopalń: „Juljusz", „Kazimierz", „Modrzejów". Ceny bardzo przystępne.

Bolączki ul. Miedzianej. Na ulicy Miedzianej w Łodzi przed domem 4 znajduje się w fatalnym stanie chodnik. W czasie deszczu trzeba obchodzić tę posesję przez jezdnię, bowiem nieprawdopodobnej wielkości dziury i doły napełniają się błotem i wodą i poza zabłoceniem są bardzo niebezpieczne. Już kilkakrotnie przechodzący w porze wieczorowej przed posesją 4, ulegali poważnym wypadkom obrażenia ciała a nawet złamaniu kończyn. Władze naszego miasta winny jak najprędzej zainteresować się tą sprawą i wyreparować chodnik, tembardziej że obecnie wykonuje się liczne naprawy w miejscach, gdzie nie są one tak bardzo potrzebne.

Zarząd, którego nie zatwierdzono

Skandaliczne stosunki w „sanacyjnym" Związku Inwalidów

Łódź, 11. 9. System dyktowanych z „góry" rozkazów „wsiem... wsiem...", od których niema odwołania, powierzanie rządów jednostkom z góry wyznaczonym bez liczenia się z wolą ogółu wywołały zrozumiałą reakcję całego społeczeństwa, które na toczące się życie chce spojrzeć swojemi oczyma i samo się chce wziąć do usuwania różnych bolączek, których „góra" nie widzi, czy też nie chce widzieć.

Typowym i zresztą nie odosobnionym takim przykładem „nakazu z góry" było walne roczne zebranie Koła Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi, które się odbyło w czerwcu b. r. w obecności delegata Wydziału Wykonawczego w Warszawie. Urzędująca dotychczas t. zw. Komisja Administracyjna w osobach pp. Chmielewskiego Włodzimierza, Wysmyka Marjana i Kamińskiego Feliksa nie dopuściła do dyskusji nad sprawozdaniem rocznem z działalności swojej na terenie Okręgu z przyczyn jej tylko wiadomych, czemu nie sprzeciwił się wcale delegat Wydziału Wykonawczego. Przy dyskusji nad sprawozdaniem rocznem wyszłyby na jaw różne błędy i niedociągnięcia Komisji Administracyjnej, a co za tem idzie, pociągnęłoby to dymisję tej Komisji i wybór nowego zarządu.

Cóż, kiedy to nie zgadzało się z życzeniami „góry", której właśnie ta Komisja przypadła szczególnie do smaku. Nie pomogły liczne protesty, składane przez członków przeciwko wyłączeniu z porządku dziennego dyskusji nad działalnością dotychczasowego zarządu.

Delegat Wydz. Wykonawczego oświadczył, że taka dyskusja jest zupełnie zbędna, ponieważ on wierzy święcie, iż członkowie Komisji Administracyjnej są pod każdym względem w porządku i spełnili swoje zadania całkowicie. Zresztą, oświadczył delegat, Wydział Wykonawczy ponosi wszelką odpowiedzialność za pracę Kom. Administracyjnej, na dowód czego przynoszą jej pełnomocnictwa na dalszą pracę.

Mimo, że dyskusji nad sprawozdaniem rocznem nie odbyto, ogół zebranych inwalidów dokonał większością głosów wyboru nowego zarządu. Jednak, jak już wspomnieliśmy, był nakaz z góry, aby zostawić przy władzy obecną Kom. Administracyjną, wobec czego Wydział Wykonawczy nowego zarządu nie zatwierdził, powierzając nadal rządy owej Komisji, wbrew woli większości członków.

Typowe „sanacyjne" „komisaryzowanie" rządów, które się tak chętnie i często stosuje dziś wszędzie, gdzie wola większości dla „góry" jest niewygodna. Przykładów takich można naliczyć setki, począwszy od niezatwierdzenia zarządu m. Łodzi i przysłania komisarycznego prezydenta, a skończywszy na wielu wielu innych, których dla szczupłości ram tego artykułu, nie możemy przytoczyć.

Wracając do Związku Inwalidów Wojennych, warto odsłonić kulisy działalności Komisji Administracyjnej, narzuconej siłą temu związkowi. Członkowie tej Komisji dobierali sobie do współpracy swoich znajomych i przyjaciół z poza Związku, których kompetencje były dość rozległe. Między innymi zaangażowany został do pracy Ludwik Gertych, który w imieniu Okręgowego Koła przeprowadzał w instytucjach i urzędach interwencje, załatwiał sprawy koncesyjne, podatkowe i t. p. Nawet upoważniony był do specjalnych misyj z ramienia Związku. Za te trudy i prace pp. Chmielowski i Wysmyk wyjednali Gertychowi przepisanie na własność kiosku wraz z koncesją na sprzedaż ulicznych papierosów, który przedtem był własnością Wydziału Wojewódzkiego Związku.

Jak się okazuje, p. Gertych jest byłym członkiem wywiadu niemieckiego z czasów wojny światowej, wydawał w ręce Niemców Polaków i innych za ich pracę niepodległościową, oprócz tego był karany przez sądy polskie kilkuletniem więzieniem i pozbawieniem praw. (Posiadamy dowód).

I teraz dzięki dyktaturze „góry" ludzie o podobnej reputacji spełniają różne funkcje w Związku Inwalidów Wojennych! Inwalidzi się burzą, ale cóż, z „góry" płynie nakaz „Wsiem... wsiem..."

Żydówka pobiła polską robotnicę

Skandaliczne stosunki w żydowskiej fabryce „Jakor" w Łodzi

Łódź, 11. 9. Do jakiego stopnia bezczelności posuwają się fabrykanci żydowscy w stosunku do polskiego robotnika świadczy następujący fakt:

Janina Wrońska od 13 lat pracowała w fabryce gilz „Jakor" w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 11, której właścicielem jest Żyd Chaim Tenenbaum. W fabryce tej na 18 robotników, tylko trzech jest chrześcijan, reszta sami Żydzi. Od przeszło miesiąca Tenenbaum zrywał Wrońskiej po kilka złotych z tygodniowych zarobków, które wynosiły 15 zł. Zawiadomiony przez Wrońską Inspektorat Pracy interwenjował u Żyda, który musiał poszkodowanej robotnicy zatrzymane sumy wypłacić.

Wobec takich warunków Wrońska postanowiła wystąpić z pracy. Kiedy w dniu 6 bm. zgłosiła się do biura fabryki z prośbą o wydanie zaświadczenia, które potrzebne jest do otrzymania zapomogi, znajdująca się w biurze żona fabrykanta Gitla Tenenbaum odmówiła wydania zaświadczenia. Gdy jednak Wrońska ponowiła żądanie, bezczelna Żydówka uderzyła Wrońską w twarz tak silnie, że nieszczęsna robotnica poczęła krwawić.

Pobita udała się ponownie do inspektoratu pracy, który zlecił policji aresztować krewką Żydówkę i doprowadzić do komisarjatu, gdzie spisano jej protokół. Gitla Tenenbaum będzie w najbliższym czasie odpowiadać przed sądem.

Przy okazji ostrzegamy Czytelników przed kupnem żydowskich gilz „Jakor".

KRONIKA POLICYJNA

Dalsze dochodzenia w sprawie nadużyć. W związku z aresztowaniem wicedyrektora Izby Rzemieślniczej w Łodzi, Andrzeja Lutrosińskiego, obecnie toczy się energiczne dochodzenie. Dochodzenia te skierowane są w sprawie nadużyć w Banku Spółdzielczym przemysłu mięsnego i z tej racji jak się obecnie dowiadujemy w orbitę badań wciągnięty został ówczesny prezes wojewódzkiego związku cechów rzemieślniczych w Łodzi, p. Pawłowski, który zaangażowany był mocno w pracach banku. Narazie wyniki prowadzonego dochodzenia trzymane są w tajemnicy. (k).

Dwa naraz i w worku. W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 jakaś kobieta porzuciła w worku dwoje dzieci 2-letnią dziewczynkę i 5-tygodniowego chłopca. Dzieci przesłano do przytułku.

KRONIKA SĄDOWA

Dwa razy z jednego weksla. Zyskind Zalcman, zamieszkały przy ul. Rogowej 1 pożyczył po znajomości Janowi Biernackiemu 400 zł na skromny procent w stosunku 3 proc. miesięcznie. Tak jednak sprytnie policzył, że wypadło znacznie więcej i w dodatku gdy w maju rb. Biernacki uiścił dług okazało się, że weksle są narazie w zastawie. Biernacki równie po koleżeńsku zawierzył Żydowi, a ten po raz drugi zamierzał egzekwować należność i przybył nawet z komornikiem. Wówczas dopiero Biernacki rozpoczął się bronić i udowodnił, że należności zapłacił. Pomysłowego Żyda pociągnięto do odpowiedzialności za oszustwo. Sąd grodzki skazał Zyskinda Zalcmana na 6 mies. więzienia.

Proces. Dziś rozpoczyna się dalszy ciąg procesu Hipolita Piątkowskiego oraz Edwarda Kowalskiego, oskarżonych o nadużycia przy organizowaniu wycieczek zbiorowych w związku rezerwistów. W charakterze świadków stają gen. Olszyna Wilczyński, kierownik III brygady wydziału śledczego komisarz Brzozowski oraz adw. Felix.

Wielki proces komunistyczny. W najbliższych dniach rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Łodzi wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiądą 53 osoby, a mianowicie: Icek Goldsztajn, Nusem Hersz Krumfeld i Aron Tajtel, stanowiący trójkę z Równego Moszek Balin, ich najbliższy współpracownik, następnie Chil Majer Lipszyc Eliasz Boguchwał, Szymsio Krzak, Josia Nuchim Boguchwał, Towja Minc i Jakób Ber Fuks, stanowiący siódemkę łódzką. Następnie oskarżeni są: Icek Szywerbuch, Kazimierz Chojnacki, Moszek Aron Lichtman, Jojne Sagal, Gerszon Chalfin, Wolf Konstantynowski, Szaja Majer Pinczewski, Bernszel Tajtel, Estera Pinczewska, Etla Krumfeld, Abraham Majer Szpak, Jukiel Balin, Jan Kalapski, Bazyli Matyniuk, Jan Waszczuk, Mikołaj i Teodor Martyniukowie, Włodzimierz Dawidczuk, Majer Wajnerman, Franciszek Wierzbicki, Ber Rozenberg Chil Majer Goldberg, Abraham Mak, Chaim Orenstain Aron Szmul Kiperman, Bejli Cukier Taube Lange, Josia Estera Golstein, Szymon Burda Icie Hersz Lichtman, Szloma Feldman, Mojsze Marszalman, Lajb Gelbart, Stanisław Szygule, Ajzyk Chaim Menss i Hersz Senator.

Na 58 komunistów 44 Żydów.

Skazanie oszustów. W dniu onegdajszym przed sądem grodzkim w Łodzi stanęli Mi..ysław Stępień i Józef Mielczarek, oskarżeni o to, że w marcu 1935 r. dopuścili się oszustwa przy wyrobieniu posady dozorcy przy ul. Leszno 42. Sąd skazał Mielczarka na 6 miesięcy więzienia, zaś Stępnia na 3 miesiące aresztu ewentl. na 100 zł kaucji.

KRONIKA GOSPODARCZA

Ziemniaki podrożały. Na łódzkim rynku daje się zauważyć ostatnio wzrost cen ziemniaków, które podrożały blisko o 5 zł na korcu. Zwyżkę tę tłumaczą złemi zbiorami w br. Dodać należy, że w związku z ostatniemi chłodami i deszczami nastąpiła w Łodzi zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby i artykułów spożywczych, szczególnie nabiału.

Warszawa otwiera sezon w Łodzi. Tegoroczny sezon pięściarski w Łodzi zapowiada się okazale, przyczem obok całego szeregu imprez klubowych odbędzie się w Łodzi kilka spotkań międzymiastowych i międzynarodowych. Jako pierwsze z tych ostatnich, odbędzie się w Łodzi w roku bieżącym spotkanie reprezentacyj Łodzi i Warszawy. Spotkanie to odbędzie się w dniu 20 października.

Żydzi nakrywają nas swemi czapkami. Żadne pewno rzemiosło nie jest tak zażydzone jak czapnictwo, a już partaczy w tym rękodziele jest wprost bez liku, którzy psują chrześcijańskim czapnikom robotę i demoralizują w ten sposób odbiorców swą tandetą. Przykro jest o tem pisać, że w tej destrukcyjnej robocie pomagają żydowskim czapnikom i partaczom właśnie chrześcijanie, a mianowicie firma Pohonel Andrzeja 4 która dostarcza czapki dla funkcjonarjuszy elektrowni łódzkiej. Przyjmuje ona masowo co roku roboty i oddaje do wykonania żydowskim partaczom, pomijając starannie wykwalifikowanych czapników chrześcijan, gdyż ci są rzekomo za swą odpowiedzialną robotę za drodzy.

Komunikat L. M. i K. oddz. w Łodzi. Z racji uruchomienia na linji Gdynia — Nowy Jork największego obecnie transoceanicznego okrętu polskiego m/s Piłsudski, odbędą się w Gdyni od 1.. 16 b. m. uroczystości, związane z przybyciem i pożegnaniem wymienionego statku. Przyjazd m/s Piłsudski do Gdyni nastąpi dnia 12. b. m., o godz. 10 rano, a odejście do Ameryki dnia 15. b. m., o godz. 13. Celem umożliwienia wszystkim członkom Ligi Morskiej i Kolonjalnej wzięcia udziału w powyższych uroczystościach, zarząd główny Ligi Morskiej wyjednał dla nich na ten okres zniżki na przejazd koleją do Gdyni. Opłata za przejazd do Gdyni na wszystkie klasy i pociągi wynosi 66% ceny normalnej, powrót bezpłatnie. Karty uczestnictwa do nabycia w biurze Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Łodzi, Andrzeja 3, oraz we wszystkich oddziałach L. M. i K.

W kilku słowach

Ostatnio na terenie Łodzi przeprowadzono szczegółową lustrację zakładów rzeźnickich celem stwierdzenia, czy zostały dostosowane do przepisów nowego rozporządzenia, które ostateczny termin ustalało na 30 czerwca r. b. W wyniku lustracji skierowano wnioski do starostwa grodzkiego o opieczętowanie 46 zakładów, które będą mogły być otwarte dopiero po uskutecznieniu wymaganych poprawek w urządzeniu.

*

W mieszkaniu przy Al. 1 Maja 37, na poddaszu wywiadowcy policyjni otoczyli poszukiwanego zbrodniarza Stefana Włodarczyka, który jednak zdołał się wymknąć przez okno na dach i stamtąd po rynnie umknąć. Włodarczyka zatrzymano jednak w nocy w domu przy ul. Żeromskiego 63, gdzie znalazł sobie nocleg.

*

Na ul. Limanowskiego 150 po zaciętej walce 4 funkcjonarjuszy policji zdołało zatrzymać i odprowadzić sknutego znanego złodzieja Jana Nowickiego, odznaczającego się olbrzymim wzrostem i siłą. Był on poszukiwany za szereg kradzieży.

*

W Łodzi wybuchł strajk bieliźniarek - chałupnic. Strajkuje około tysiąca kobiet. Podłożem strajku jest zerwanie umowy przez właścicieli składów, dla których bieliźniarki szyły bieliznę. Właściciele, przeważnie Żydzi, zamierzali za szycie bielizny zimowej płacić ceny niższe, aniżeli ustalono w umowie, zawartej w marcu r. b. Ponieważ i tak pośrednicy, którzy otrzymują zamówienia masowo i rozdzielają między robotnice płacą mało, — tak, że zarobki przynoszą 7 do 8 złotych, robotnice nie godzą się na żadne dalsze ustępstwa i ogłosiły strajk do czasu uwzględnienia ich żądań.

*

W związku z wielkiemi manewrami, jakie odbywają się w okolicy Łodzi, bawił w mieście generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, który wziął udział w manewrach i przeprowadził udane operacje w czasie manewrów, prowadząc 28 p. s. k.

*

Referat karny inspektoratu pracy rozpatrywał sprawy wytoczone trzem wielkim firmom łódzkim, a mianowicie żydowskiej spółki akcyjnej Eitingon, Sp. Akc., Steiner i Krotoszyński za wykroczenia, przyczem skazany został kierownik firmy Eitingon Reider na 300 zł grzywny, kierownik firmy Steiner, Walter Steiner na 400 zł grzywny, i kierownik Krotoszyńskiego Abraham Kaufman na 500 zł grzywny.

Okazja! Domek nowobudowany ogrodem owocowym
warzywnym. Cena 2 000 złotych. Błoch Poznań. Aleje Marcinkowskiego 15. zd 42 239

Gospodarstwo
prywatne Poznań. jednym planie, inwentarzem, masywnem zabudowaniem, 25 mórg. 10 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 42 274

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Place
do sprzedania. Informacje daje codziennie i święta Dwór Stoki pod Łodzią. Świeżo pocięte tereny. Dojazd 4 i 10-tką. Elektryczność, szkoła, kościół, tanio i blisko. n 14 821

Dom
czynszowy we Wronkach z dwoma składami przy Rynku z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Teresiak, Małeckiego 29. zd 42 020

Dom
czynszowy masywny, ogrodem, dwupokojowe wolne. Blisko tramwaju za 10 000, wpłaty 8 000. Tomczak, Poznań, Wierzbięcice 31. zd 42 012

Dom
Poznaniu, dwa składy, trzech lokatorów, ogród, 16 000, wpłaty 13 000 sprzeda „Pawilon". Poznań Focha 15. zd 42 128

Willa
Poznaniu, nowa, dwa czteropokojowe, łazienka, centralne ogrzewanie, 20 000, wpłaty 7 000. „Pawilon". Poznań, Focha 15. zd 42 126

Kupię
dom, wpłacę 17 000, reszta do ugody. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Orędownik, Poznań zd 42 117

Kamienice, wille, domki ogrodami
gospodarstwa każdej wielkości poleca Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zd 42 145

Domek nowy
2 pokoje kuchnia, morga ogrodu przy Poznaniu, 3800 sprzeda Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zd 42 143

Dom parterowy czterech lokatorów
wieś kościelna, półmorgowym ogrodem, cena 4 500. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zd 42 171

Dom nowy składem
czterech lokatorów, cena 28 000. wpłaty 20 000 złotych. Karalus. Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 42 170

Domek masywny nowy
wolny od stempla, ładnym ogrodem 2 500 tanio sprzedam. Wedzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 42 237

Dom
2 ubikacyjny, nowy ½ morgi owocowego zł 2600. Zgłosz. Marszałka Focha 84, m. 10. zd 42 229

Dom
5 ubikacyjny, 1 morga za 4500, blisko Poznania. Zgłosz. Marsz. Focha 84, m. 10. zd 42 230

Dom
na sprzedaż. Kowalska 19 c. Winiary, Poznań. zdg 42 191-2

Dyskretnie
pod gwarancją każdego wyswata jedynie — Biuro „Przyszłość", Poznań, Strzałowa 3, telefon 24-03 (Zgłoszenia piśmienne, znaczek). zd 42 234

Dom
nowy, 7 ubikacyj mieszkaniowych w Pobiedziskach bez długu, ogród warzywny. Oferty Orędownik, Poznań zd 41 923

Gospodarstwo buraczane
II klasa, planie, 18 klm. Poznań, 100 mórg 30 000 Strabel, Poznań, Słowackiego 21 zd 42 268

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną Łazarz. — przyległe 2 pokoje z powodu choroby tanio sprzedam. Teresiak, Poznań, Małeckiego 29. zd 42 019

135 mórg
pszennej, żywy martwy kompletny budynki murowane tanio sprzedam lub wydzierżawię. Teresiak, Poznań, Małeckiego 29. zd 42 018

Polecam
domki, gospodarstwa, piekarnie, gościńce korzystnie od 1 000 do 60 000 zł. Grochowski, Wronki. — Rynek 18, kolonjalka. zd 42 070

45 pszennej przy Poznaniu
zabudowania, inwentarze kompletne, cena 15 000 złotych. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25 zd 42 173

Wielki wybór kamiennic gospodarstw
parcel gościńców korzystnie polecam, także poszukuje. Karalus. Poznań, Marszałka Focha 25. zd 42 172

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona, Jeżyce. 2 pokoje kuchnia, klientela gotówkowa. Informacyj udziela — Poznań, Polna 34, m. 1. zd 42 245

Gospodarstwo
prywatne, średziem buraczane 60 mórg, nowem zabudowaniem, bogatem inwentarzem 23 000. — Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 42 271

Gospodarstwo
prywatne, blisko Poznania, buraczane 90 mórg, 29 000, wpłaty 15 000 sprzedam, Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 42 272

Gospodarstwa
domy, różnej wielkości po różnych cenach, dogodne warunki. Zgłosz Marsz Focha 84 m. 10. — Poznań. zd 42 228

Dom
3 pokoje kuchnia, chlewy, ¼ morgi ogrodu owocowego sprzedam. Kwiatkowski, Ławica - wieś, ul. Bukowska. zd 41 953

Sprzedam skład
galanteryjny przy ul. Świętojańskiej. Zgłoszenia pod Nr. 8 Kurjer Poznański. Gdynia. ng 14 935

Zakład
fryzjerski zaprowadzony 3 obsługi, dobra egzystencja, wyjazdu sprzedam 450.— Zgł. Wronki, Poznańska 50 ng 14 937

Kuźnię
sprzedam pełnym biegu w ruchliwej ulicy, zabudowanie dobre, 7000 Brunon Wachholz. Czarnków Szkolna 5. zd 42 354

40 buraczanych śliczne zabudowania
pełne inwentarze. 6 000 wpłaty, resztę Bank Rolny. Stawski. Poznań, plac Sapieżyński 10 b. zd 42 326

Dom nowy 3 ubikacje
półmorgowy ogród, przedmieście, przy stacji. 4 300. Stawski, Poznań, plac Sapieżyński 10 b. zd 42 325

Tapczany, fotele, garnitury klubowe, leżanki
gwarantowanej jakości najkorzystniej wprost z pracowni od fachowca. Wrocławska 13. Kopczyk Poznań d 4029

Dom
sprzedam 2400 złotych Białkowski, gospodarz Poznań. Wroniecka 18. zdg 42 341-2

70 buraczanych, śliczne zabudowania
nadkompletne inwentarze, objęcie 3 700, 10 lat, właściciela Stawski, Poznań, Pl. Sapieżyński 10b. zd 42 324

20 buraczanych dom czteropokojowy, ogród
staw rybny kościelnej wsi wpłaty 7000, Stawski, plac Sapieżyński 10 b. zd 42 323

Osiemdziesiątmorgowe
inwentarze, zapasy na 10 lat. Objęcie podług ugody. Poznań, Raszowa 27, restauracja. zd 42 338

2. PIENIĄDZ

Pożyczki Narodowej
obligacji poszukuję. Poznań. Poznańska 52, m. 4. zd 40 759

Pięć
do sześć tysięcy poszukuję na kamienicę, pierwsza hipoteka. — Adres wskaże Agencja Orędownika, Gniezn. 131. ng 14 778

6. OŻENKI

Panna
na posadzie pozna pana od lat 28. Cel matrymonjalny Oferty Orędownik, Poznań zd 41 799

Żeni się
kawaler lat 38, reemigrant 11 000 złotych oszczędności Oferty Orędownik, Poznań zd 42 102

7. SPRZEDAŻE

Sklep spożywczy
mieszkanie, magiel, adres wskaże Orędownik Poznań zd 42 223

Okucia
budowlane, meblowe, trumien, żaglówek kajaków narzędzia stolarskie najtaniej

Centrala okuć
Poznań Wrocławska 19. Telefon 29-67. n 13 724

Skład kolonjalny
z towarem, wieś kościelna, dobrze zaprowadzony, zaraz sprzedam. — St. Strykowski, Parkowo, powiat Oborniki. zd 42 183

Dom
2 składy Miłosławiu przy rynku. Rocznej dzierżawy 2 000. — za 22 000. Wpłata według umowy. — Oferty Orędownik, Poznań zd 42 181

Zakład
fryzjerski z powodu nieporozumień rodzinnych sprzedam zaraz. Bliższe wiadomości — Poznań, ul. Przecznica 11. zd 42 278

Kolonjalkę
Jarocinie, św. Ducha 5, towarem urządzeniem. 2 pokoje kuchnia sprzedam zaraz, 1600 (powód budowa). zd 41 314

Pluskwy wytępia „Gazolit"
nowowynaleziony płyn gazowy. zdg 40 681

Skład
kolonjalny w pełnym biegu sprzedam z mieszkaniem i maglem. Zgłoszenia Poznań, Poznańska 18 a. zd 41 499

11. KUPNA

Kupię
gospodarstwo, dobra ziemia przy mieście, wpłacę 6 500 hipoteki pewnej, 3 500 gotówką. Zgłoszenia Agencja Orędownik, Rogoźno zd 41 580

Gospodarstwa
8 mórg na prowincji poszukuję celem kupna. Oferty przesyłać: Sroka Sosnowa 25, Poznań. zd 41 947

Składu
wolnego lub kiosku z mieszkaniem poszukuję. Oferty Orędownik, Poznań zd 41 949

Poszukuję
kupna domów, gospodarstw, piekarni i gościńców: dzierżaw dla poważnych reflektantów. Grochowski, Wronki, Rynek 18. zd 42 069

Gospodarstwa
30—70 mórg do kupna śpiesznie poszukuję, może być zadłużone. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 42 270

Gospodarstw wzorowych
wielki wybór polecam do kupna oraz poszukuję. Strabel. Poznań, Słowackiego 21. zd 42 269

Kapslownicę
dobrze utrzymaną kupię zaraz. — Oferty pod Hotel Pomorski, Kościerzyna — Pomorze. zdg 41 714

17. LOKALE

Skład
mieszkaniem fryzjerstwo, towary krótkie Luboń. Informacje Raczyńskich 8 — 5, zd 42 093

18. DZIERŻAWY

Wydzierżawię
dom 5 ubikacyjny, morga owocowego, 5 lat. 50 miesięcznie. Frankowski, Żabikowo, Poniatowskiego 10, Poznań. zd 41 562

70
buraczanej 2 konie, 7 bydła, 20 świń, maszyny, objęcie 2 800. — Szymala, Września, Miłosławska 2. zd 41 213

Rzeźnictwo
do wynajęcia zaraz w Starołęce, Osiedle, jedyne bez konkurencji. Wskaże Orędownik, Poznań zd 42 008

Kilka
mórg ziemi ładne mieszkanie trzypokojowe, blisko Poznania wydzierżawię tanio, lecz solidnemu. Oferty Orędownik, Poznań zd 42 103

23. ROZMAITE

Francuskiego
udziela długoletnia nauczycielka szkół średnich w kompletach i pojedyńczo. Łódź, Nawrot 38, m. 4. n 14 833

Oddam
dziecko, chłopczyka na własne. — Oferty Orędownik, Poznań zdg 42 098

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca gosp.
żonaty, lat 40 z dłuższą praktyką w postępowych intensywnych i znanych majątkach w Poznańskiem, z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech, rzutki, energiczny i zamiłowany w swym zawodzie, zna dokładnie uprawę ciężkiej ziemi, buraków cukr. oraz hodowlę inwentarza zarodowego, prima referencje, ostatnio 3½ roku na majątku 3 000 mórg ciężkiej ziemi w Poznańskiem, przyjmie stałą, samodzielną posadę od 1. 10. br lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 39 773

Inwalida wojenny-ogrodnik
załatwia wszelkie prace w zakres zawodu wchodzące, zakładanie nowych ogrodów, spryskiwanie drzew własnym aparatem itp. — Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zdg 42 383/4

Absolwent
Inowrocławskiej Szkoły Rolniczej, syn rolnika, energiczny, sumienny, poszukuje praktyki majątku małem wynagrodzeniem. — Kazimierz Zimny, Mokre, Mogilno. zdg 42 317

Emigrant
inteligentny ze znajomością języków: francuski, niemiecki, polski, rosyjski, szuka posady jako kolodziej lub szofer. Dobry fachowiec, mogę złożyć kaucję. Łask. zgłoszenia Inowrocław, Chrobrego 3, m. 2. ng 14 933

27. WOLNE MIEJSCA

Przedstawicieli
do sprzedaży ratalnej bezpośrednio konsumentom zegarków nowoczesnych i prawdziwej biżuterji na dogodnych warunkach w całej Rzeczypospolitej poszukuje skład zegarków i biżuterji Union Warszawa — Sienna 40. ng 13 913

Dzielny
sprzedawca piwa i lemoniady w starozaprowadzonej firmie w Gdyni z kaucją 500 zł od 16. 9. 35. potrzebny. Hurtownia piw i Fabryka Wód mineralnych, Gdynia ul. Szkolna 6. ng 14 936

Cholewkarz
dzielny do maszyny zaraz potrzebny. Zgłoszenia pisemne warunkami Fabryka Cholewek. Edmund Konieczny, Ostrów Wlkp. Szpitalna 9. zdg 42 357

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek, dnia 13 września.

6.30 audycja poranna. **12.03** dziennik. **12.15** audycja dla szkół. **12.40** koncert zespołu Wilkosza. **13.25** chwilka dla kobiet. **13.30** „Z rynku pracy". **15.15** giełda i wiad. o eksporcie. **15.30** muzyka operowa. **16** pog. dla chorych i koncert. **16.45** chwilka pytań dla dzieci. **17** „Balon" — reportaż. **17.15** wiersz J. Czechowicza. **17.20** lekkie piosenki z Krakowa. **17.50** poradnik sport. **18** koncert ork. kameralnej z Wilna. **18.45** koncert ork. detej. **19** skrzynka rolnicza. **19.10** zapowiedź programu. **19.20** koncert. **19.35** sport. **20** Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. **20.10** muzyka lekka. **21** dziennik wiecz. **21.10** „Obrazki z Polski współczesnej". **21.15** koncert symfoniczny. **22.30** muzyka taneczna.

KRAJOWE

Piątek, dnia 13 września.

Katowice 13.35 orkiestra symf. i koncert na wiolonczele z płyt. **15.15** giełda. **18.30** fragm. z noweli „Jak się Michoł Cyroń nie doł". **18.45** wiedeńska muzyka lekka. **19** porady radjotechn. **19.10** program. **19.20** pogad. krajoznawcza. **19.25** płyty. **19.35** sport.

Piątek, dnia 13 września.

Kraków 13.35 koncert popularny z płyt. **15.30** współczesna muzyka hiszpańska. **17.20** lekkie piosenki w wyk. H. Szyfmana z tow. skrzypiec i fortepianu. **18.30** chwilka literacka. **18.40** wiadom. bieżące. **18.45** piosenki w wyk. Mistinguett z płyt. **19** pogadanka p. t. „Parowóz i maszynista" — Szwajcera. **19.10** program **19.20** płyty. **19.35** sport. **22.30** muzyka taneczna z płyt.

Piątek, dnia 13 września.

Lwów 13.35 muzyka lekka z płyt. **15.30** soliści z płyt. **16** pogadanka dla chorych. **16.15** koncert orkiestry Seredyńskiego. **18.30** pogadanka „Listy i programy". **18.40** pogadanka sportowa. **18.45** recital śpiewaczy Ireny Cywińskiej (sopran) **19** odczyt p. t. „Niebezpieczny dar ludzkiego zaufania". **19.10** program. **19.20** płyty. **19.35** sport. **22.30** muzyka taneczna.

Piątek, dnia 13 września.

Łódź 13.35 muzyka lekka „Od walczyka do walca" z płyt. **15.12** giełda łódzka. **18.30** pogad. p. t. „Kontakt dziecka z przyrodą i jej ochrona". **18.40** o wszystkiem potroszku. **18.45** utwory skrzypcowe w wyk. Menuhina i Kreislera z płyt. **19.10** program. **19.20** płyty. **19.35** sport.

Piątek, dnia 13 września.

Toruń 13.35 muzyka lekka z płyt. **15.15** giełda. **15.30** muzyka Griega z płyt. **18.30** recytacje z cyklu Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich. **18.45** tańce ludowe z płyt. **19** pogadanka społeczna. **19.05** wiadom. gospodarcze Pomorza. **19.10** program. **19.20** płyty. **19.35** sport. **22.30** muzyka taneczna z płyt.

Piątek, dnia 13 września.

Poznań 6.30 audycje poranne z Warszawy. **7.50** program. **8** z Warszawy. **11.57 — 13.35** z Warszawy. **13.35** muzyka wesoła z udziałem solistów na różnych instrumentach z płyt. **15.15** giełda. **15.25** z Warszawy. **15.30** uwertury Beethovena i Webera z płyt; **16—18.30** tr. ze Lwowa, Warszawy, Krakowa i Wilna. **18.30** pogad. z przeszłości Wielkopolski p. t. „Słowo o najpopularniejszym Wielkopolaninie" (Wawrzyniec Benzelstjerna-Engeström w 25-lecie zgonu). **18.45** muzyka Smetany i Offenbacha z płyt. **19** skrzynka rolnicza. **19.10** program. **19.20** życie kulturalne Poznania. **19.25** płyty. **19.35** wiadom. sportowe. **19.40—23.30** z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Piątek, dnia 13 września.

Lahti 19.30 koncert symfoniczny. **Radio Paris 20.30** koncert z Vichy. **Kw.-hausen 12** muzyka popularna. **14** rozmaitości muzyczne. **16** muzyka rozrywkowa. **18.30** solo na fortepian i klarnet. **19** audycja letnia z muzyką. **19.45** z Monachjum. **22.30** muzyka nocna. **Londyn 20** koncert kompozycyj Beethovena na orkiestrę i fortep.. tr. z Queens Hall. **22** kwintet Parkingtona. **Motala i Sztokholm — 20,00** koncert organowy z kościoła św. Jakóba ze śpiewem. **Kalundborg i Kopenhaga — 20.10** orkiestra i soliści: **21,20** muzyka kameralna Brahms. **Budapeszt — 20,00** słuchowisko. **Beromuenster 21,20** orkiestra i śpiew (pieśni). **Sztutgart — 19,45** z Monachjum: **22,30** wesoła muzyka wieczorna: **0—02** muzyka nocna. **Wiedeń — 19.30** muzyka dęta: **20,00** koncert symfoniczny — utwory symfoniczne R. Straussa i Beethovena oraz Debussy'ego i Bartoka. soliści koncertu na fortepianie. **Praga — 12,30** koncert z Bratysławy; **15,00** z Mor. Ostrawy: **16,30** z Koszyc: **19,25** obrazki muzyczne z przeszłości; **20,15** serenady Wolffa i R. Straussa: **21.05** muzyka baletowa: **21,50** fortepian. **Rzym — 20.40** muzyka hiszpańska. **Medjolan — 20.40** popularny koncert ludowy. **Bukareszt — 20,15** koncert z udz. solistów skrz. i śpiew. **Królewiec — 19.00** kwartet dęty (4 flety): **22,30** wesoła muzyka nocna z Sztutgartu.

Przedpłata na miesiąc wrzesień 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95. w agencjach zł 2.20. z odnoszeniem do domu zł 2.20. na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00. w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 — niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. — P. K. O Poznań nr. 200 149

UKRYTE SKARBY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

24)

Zaspokoiwszy głód, dziewczyna zwolna powracała do równowagi. Uwierzyła jego opowiadaniom o Szubalskim i tylko czuła się skrępowana obecnością młodego człowieka. Co on o niej pomyśli i co powie przyjaciel! Z trudem wznoszona budowa samodzielności miała runąć raz na zawsze.

Andrek, jakkolwiek tylko ślepy wykonawca cudzej woli, będzie się mógł przechwalać, iż wyratował ją od śmierci głodowej, że podniósł na ulicy jak najnędzniejszą żebraczkę. I teraz oto widzi ją siedzącą na garści zbrukanej słomy, w łachmanach, w nędzy takiej, która nigdy od nikogo nie wymagała pomocy. Jest napół nagą i bosą!

Podciągnęła chustczynę jak najwyżej szyi, a nogi obnażone, drobne jak u dziecięcia, długą chorobą wydelikatnione, okryła fałdami sukienki.

Nie spostrzegł on niby tych ruchów, bo zdawał się być pogrążonym w usuwaniu nieładu, pozostałego na kuchence przy sporządzaniu kolacji.

Załatwiwszy się tym sposobem z funkcjami pomywaczki, zrozumiał, że na dzisiaj misja już była skończona i że dalsza jego obecność stanowiłaby raczej przeszkodę.

Ale zastanowiła go myśl, że cały wieczór strawił, nie zdoławszy wywiedzieć się, jakie właściwie powody doprowadziły Ludwikę do tak strasznej ruiny. Nie wypadało mu wprost badać, więc mimochodem, już gotów do wyjścia, odezwał się:

— Cóż panna Szubalskiemu każe powiedzieć? Ani nie wątpię, że będzie się chciał dowiedzieć jak najwięcej o wszystkiem, co panny dotyczy. A ja, prawdę powiedziawszy, jestem jak tabaka w rogu. Nie można mu brać za złe ciekawości, bo okrutnie pannę lubi i ciągle tylko o niej mówi. Taki był niespokojny, nie mając żadnej wiadomości.

— Nie myliłam się, uważając go za zacnego i życzliwego mi człowieka.

— To prawda; wie panna co, mam pewną myśl i zdaje mi się, że niezłą.

— Cóż takiego?

Sprytny był wielce i wiedział, jaką drogą zdoła rozproszyć ostatki okazywanej mu nieufności.

— Oto, mówiąc prosto z mostu, po co on ma wiedzieć, jak jest. Miękkie ma serce i nie potrzeba go trapić. Zrobię tak, że się niczego nie domyśli. I pannie nie byłoby przyjemnie, bo wiem, że dziwna w niej natura: duma, że strach, ale to nie szkodzi. Tylko szlachetni ludzie potrafią być pyszałkami nawet wtedy, gdy ich bieda przyciśnie. Nic mu o tem nie powiem, nie pisnę ani słówka.

W słowach tych zawierało się wiele dobrych chęci, a przytem obiecywał postąpić zgodnie z jej tajemnemi życzeniami. Wdzięczna mu była za obiecywaną dyskrecję i starała się to okazać bladym uśmiechem.

— Serdecznie dziękuję; w istocie zrobiłbyś mi pan największą usługę. Bardzo dziękuję.

— Proszę mi jednak powiedzieć, co to wszystko znaczy. Taka nagła zmiana w głowie mi się nie może pomieścić. O ile wiem, panna ciężko pracowałaś; niepodobna, aby te kilka tygodni choroby zrujnować mogły. Bo chyba dawniej tak nie było?

Oczyma wskazał na pustkę, panującą dokoła.

Rozwiązały jej się cokolwiek usta. Nabierała zaufania do tego młodzieńca o twarzy rumianej i jego oczu, w których przebijała się życzliwość.

— Sama nie umiem sobie wyjaśnić — odparła — tak, dawniej było tu inaczej. Pracowało się i nie doznawałam biedy. Jednego tylko pragnę: powrotu do zdrowia, do roboty... gdy to nastąpi, znowu mi będzie lepiej... Teraz ciężko, bardzo ciężko!

I zalała się łzami, gorzkiemi i ciężkiemi jak ołów.

Jak mógł pocieszał strapioną. Gdy żadne poważne perswazje nie pomagały, uciekł się do środka, który go rzadko zawodził. Przykro było Andrkowi patrzeć na łzy, więc jął silić się na rezolutność.

— Dopieroż to jest czego płakać! Chyba, że we mnie jest coś takiego, co do płaczu pannę pobudza. Ładnego pan Szubalski wybrał sobie posłańca... żałobnikaby wziął, ten lepiej potrafiłby rozweseli... Także... znaleźliśmy się, chwalić Boga, więc wszystko będzie lepiej! Oto panna znowu się marszczysz, ale niema czego, na to daję moje słowo. Myślisz panna tak: on mi tu dobroczyńcę udaje, chociaż raz dałam mu porządnie po nosie. Natrętny facet! A co, zgadłem? Ale żeby więcej takich dobrodziei, ci, co potrzebują, musieliby z głodu umierać. Stanisław to całkiem inny człowiek: lubi, gdy komu może wyświadczyć przysługę. Mnie dzisiaj — powiada — bieda, a twój obowiązek święty nakarmić mnie i napoić. Jutro ty wpadniesz w potrzebę, tedy żądaj odemnie, bo świat na wzajemnej pomocy stoi. Kto rozumie inaczej, ten jest kpem. Głupi jestem, nie chwaląc się, ale taka filozofja jest po mojej myśli.

Przerwał nagle i uderzył się w czoło.

— Bodajże mnie... mam tu dla panny trzy ruble, byłbym na śmierć zapomniał.

— Pieniądze dla mnie?

— A ma się wiedzieć. Dał mi je, abym na wypadek jaki nie był bez grosza. Mądry człowiek z niego... bierz panna i zapisz na rachunek.

— Nie mogę wziąć; on sam może jest w biedzie... nie, nie, zabierz pan, proszę.

Oburzył się, na ten raz nie udając.

— Zawracanie głowy... ani mi się śni... Panna chcesz, abym mnie zwymyślał? Dobranoc, już późno. Jutro nad wieczorkiem wpadnę zobaczyć, co się tu dzieje i od niego przyniosę wiadomości. Życzę dobrej nocy! — I już nie słuchając podziękowań, szybko zniknął za drzwiami.

Człowiek się wykluwa

Wielkie miasto, to ocean, tylko, że zamiast kropel, przepełniają je wydarzenia i ludzie. W tym kalejdoskopie wypadków smutnych i naprzemian wesołych, cnót i zbrodni, szybkiego wzbogacenia się i jeszcze rychlejszego bankructwa, żyje się szybciej i rychlej pierś oddycha, a głowa coraz czem innem zajęta pała od nadmiaru nowin i pamięć ich nie tak szczelnie w sobie przechowuj. Człowiek znudzony nareszcie monotonją co chwila świeżych wrażeń tępieje i zatraca wrodzoną czułość. Nie można mu się dziwić, zakamieniał w odmęcie wrzawy i nieustannego pochodu faktów. Tylko jeszcze jakaś bardzo głośna przygoda nieco dłużej przytrzyma jego uwagę.

Utonęła też w niepamięci zbrodnia żydowska, której ofiarą padł Stanisław Szubalski.

Jeszcze przez kilka dni następnych ludziska gromadzili się przy ul. Rycerskiej. Jedni szukali śladów krwi, bo ta ich najbardziej zajmowała, drudzy zapuszczali się w dociekaniu przyczyn zbrodniczego zamachu, inni, a w tej liczbie znane nam kumoszki, biadały, że dobrego i sławnego na całą okolicę człowieka nie stało.

Pogadali, pokiwali i rozeszli się dobrzy ludzie.

Był to ostatni akt względów dla roznosiciela czepków. Nazajutrz wydarzyła się inna awantura, nią się też zajęto całkowicie.

Jak we wszystkiem na świecie, tak i w tym razie znalazł się wyjątek. Był nim Andrek, którego przerażająca wiadomość doszła najpóźniej, bo w innej stronie miasta bawiąc, natychmiast o tem, co zaszło, wiedzieć nie mógł.

W pierwszej chwili nie chciał dać wiary opowiadaniom. Brał je za głupi wymysł ludzki, za fantazję, która się czepia nieprawdopodobieństw. Dopiero, gdy zasięgnął języka od powag staromiejskich, a od Józefów znalazł potwierdzenie smutnej rzeczywistości, załamał ręce niby do miejsca przybity, stał tak w ziemię zapatrzony, chmurny jak dzień jesienny, niezdolny do myśli i czynu.

— Jego niema — szepnął do siebie — to niech tam djabli wszystko porwą. Jeżeli takich ludzi źle się czepia, to średniemu szubrawcowi żyć nie warto na świecie, bo niema na nim sprawiedliwości! Czarnemi myślami przejęty tak chodził od rana do południa. Lar na jego ruchliwy umysł było to już bardzo wiele.

Wysapawszy się nieco ze smutku, machinalnie zaszedł na Rycerską i tam, zapatrzony w perspektywę wąskiego zaułka, mruczał swoim zwyczajem.

— Że go urządzili, o tem byle bachor wie. Ale kto, dlaczego?... Gdzie on się teraz znajduje, umarł czy żyje... Ruszaj się, Andruniu, wywąchaj, bo kto może wiedzieć, czy się w tym interesie na co nie przydasz. Nie marudź, mazgaju, płakanie nie pomoże... to dobre dla bab!

Puścił się w pogoń za wiadomościami i oczywiście wyszperał.

Szubalski, gdy go znaleziono na miejscu wypadku, żył jeszcze. Zawieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, został umieszczony w oddzielnej sali; co się z nim teraz dzieje, niewiadomo.

Andrek, otrzymawszy informacje, puścił się na Plac Warecki.

Pierwszą osobą, którą spotkał w przedsionku, była znana mu z poprzednich poszukiwań siostra miłosierdzia. Nie poznała go, wszakże z jednakową gotowością podzieliła się wszystkiem, co sama w tej sprawie wiedziała.

— Nie trudź się pan daremnie — rzekła — bo go do chorego nie wpuszczą. Życie tego człowieka jest dzisiaj jak bańka mydlana. Gdyby nie nadzwyczajna troskliwość, z jaką chodzą około niego lekarze, jużby nie żył.

— A więc może go wyleczą?

— Czyż ja mogę sądzić o tem? Wiem tylko, że nasi wytrawni doktorzy opuszczają ręce, utrzymując, iż tylko cud Boski może odwrócić śmierć nieuchronną. Rany należą do nadzwyczaj niebezpiecznych, upływ krwi wciąż nie ustaje.

Powracał ze szpitala usposobiony jak najsmutniej. Na skwerze, że to był dzień powszedni, ławki stały niezajęte. Przysiadł na jednej i zagapił się bezmyślnie na ulicę. Jęczała ona pod ciężarem hałaśliwie turkoczących wozów. Gorączkowa walka o byt rozwijała się w całym swoim majestacie. Środkiem sunęły szare postacie, o twarzach, poczernionych dymem fabrycznym. Jedni szli zgięci, dźwigając sztaby żelaza i paki z towarami, drudzy ciągnęli wózki, przepełnione rozmaitemi rzeczami, spoceni i zziajani niby zwierzęta. Obszarpańcy, piekarze przeraźliwym głosem przechwalają swój towar sypki, ciżba woźniców śpieszy i wymija się, klnąc i powiększając wrzawę. Młotki brukarzy, skulonych nad robotą, dziwne jakieś melodje wydzwaniają.

Wrażliwa wyobraźnia podziwia triumfalny chór pracowników. Andrkowi wstyd, że on tylko jeden, niby pasorzyt, próżnuje w tym czasie.

— Do roboty, nicponiu — sam siebie karci i rusza, wzdrygając się i tem silniej odczuwając marne swoje stanowisko w hierarchji uczciwego trudu.

— Piekielna we mnie siedzi natura. Zapominam psia para, że matka ziemia, która mnie nosi, też chwili spoczynku nie zazna. Owoce rodzi, zboża, trawy. Nawet robak cały dzień skrzypi, słomki do gniazda ciągnie, trudzi się... Taki Szubalski... o skarbach mu się biednemu zamarzyło, a przemógł się, na porządnego człowieka wyszedł i gdyby nie nieszczęście, pokazałby, do czego się dochodzi przy stateczności i pracy. No, albo ta Ludwika... harowała dziewczyna, niczem mrówka... Los ją dotknął, ale wyrobi się, bo każdemu, co ma obowiązek, Bóg dopomaga. Tylko ja jeden nie wiem, po co mnie święta ziemia nosi... Ile to razy wyrzekałem się próżniactwa... ot, temu niedawno, Szubalskiemu zawracałem kontramarkę, że się pozbędę mary, co mi na łbie siedzi, a do trwonienia czasu podmawia. Andrek, kpię ostatni, nie żartuj dłużej, bo cię za łeb wezmę i do Wisły wpakuję... Masz łeb do złego, czemu się dobrego nie imasz?... Robiłeś, durniu, dwa tygodnie, ludzie ci porządnie zapłacili. Widzisz, jak to praca smakuje?... Jazda, ruszaj się, no...

(Ciąg dalszy nastąpi)



Gdy koń staje dęba...

Prosze wstac!



Zginęła mi żona

Pan Marcin Trzepizur gubił różne rzeczy. A raz nawet w stanie podpitym wrócił do domu nietylko bez marynarki. Ale, żeby zginęła jego własna żona, zdarzyło mu się pierwszy raz.

Gdzie on jej nie szukał. Pod łóżkiem, na szafie, za piecem, wszystkie szuflady powywracał i napróżno.

Początkowo myślał, że wyplatała mu figla. Przeszukiwał więc ponownie wszystkie kryjówki, błagał i zaklinał, by wyszła,... lecz i to nie dało wyniku. Czekał dzień, dwa. Popadł w melancholję, począł pić coraz częściej, a szukać coraz rzadziej.

Pewnego dnia obudził się nad gazetą. Nad rubryką: „Zguby". Ktoś za pomocą tego działu ogłoszeń szukał pieska z uciętym ogonem, inny buta z lewej nogi, ktoś swoich zębów zgubionych na wiecu, jakaś dama — kanarka, itd. itd.

Panu Marcinowi Trzepizurowi strzeliła do głowy myśl:

— A możeby tą drogą poszukać mej Helci?!

Myśl przypadła mu do gustu. Zabrał się do sporządzenia ogłoszenia.

Maczał język w wódce, pióro w atramencie i pisał:

„Zguba. Zginęła mi żona z uciętym ogonem z zakrzywioną rączką". Szybko się jednak zorjentował, że szukając żony nie można przepisywać ogłoszeń o piesku czy lasce. Skreślił to co skreślił i zaczął na nowo:

„Zguba. Zginęła mi żona. Czarny pieprzyk na lewym policzku, zez w prawem oku. Odprowadzić za wynagrodzeniem stroskanemu mężowi. Marcin Trzepizur, ulica Źródlana 2".

Drugiego dnia od rana drzwi u pana Marcina się nie zamykały. Co chwilę ktoś przyprowadzał trochę zezujące, z plamą na policzku damę i żądał wynagrodzenia. Przy dokładnych oględzinach setnej damy, pan Marcin stracił nadzieję znalezienia swojej Helci.

Otrzymał jednak tajemniczy list: „Oddam zgubę za 100 zł. Gotówkę złożyć w koszu na śmieci przy ulicy Polnej".

Pełen radosnego niepokoju p. Marcin włożył do kosza 200 zł i z radością pił czekając powrotu swej Helci.

Po dwóch tygodniach wróciła pani Trzepizurowa do domu.

— Helcia! — ryknął pan Marcin, puścił cię całą ci pozwalacie damskiej płci?

— Coś ty zwarjował, ty moczypałol

— Helcia!! Ja do ciebie z sercem a ty do mnie z pyskiem. Tu pan Marcin rozpłakał się jak żubr. Dwa tygodnie cię szukałem. Już najgorszy pomyślunek miałem co się z tobą dzieje, a ty...

— Coś już pamięć ci od tych wódki etracił. Odprowadziłeś mnie na autobus, już jechałam do wuja, a później żeś mnie szukał?

— Ja cię odprowadziłem? Racja!!! Byłem trochę wtedy zalany.

Pan Marcin Trzepizur skoro sobie wszystkie przeszłe zdarzenia przypomniał, złożył skargę na pana Szczyparkę, o podstępne wyłudzenie 100 złotych, pobranych za rzekomy zwrot zguby.

Kelly.

W cichej kawiarence

Tajemnica kolji pereł

„Robienie studjów" przy bulwarze St. Michel — „Jak się masz, Julek?" — Historja opowiadana szeptem — Majątek w kieszeni surduta — „Uczciwy znalazca" szuka wspólnika — Pan z naszyjnikiem zdębiał — Początkujący portrecista i pieniądze — Tysiąc franków starczy — Jubiler ocenia i mówi: „to jest warte dwadzieścia pięć fr."

Było nas kilku starszych uczniów Szkoły Sztuk Pięknych — opowiada znany portrecista francuski — co to przyzwyczailiśmy się, powracając od zajęć naukowych, wstępować do kawiarni przy bulwarze St. Michel. Tam w czytelni, położonej na piętrze, spędzaliśmy zwykle czas dłuższy, albo, usadowiwszy się na balkonie, przypatrywaliśmy się życiu ulicznemu. To ostatnie nazywało się „robieniem studjów".

Kiedyś, siedząc w ulubionym kąciku i czytając gazetę, zauważyłem jegomościa, który, zająwszy miejsce u sąsiedniego stolika, począł uważnie mi się przyglądać. Nagle powstał i, podchodząc z wyciągniętemi rękoma, zawołał:

— Nie, nie mylę się! Jak się masz, Julek?

— Dziękuję, znakomicie! — odparłem, uśmiechając się. Aczkolwiek pana tego zupełnie nie znałem i widziałem po raz pierwszy w życiu, nagle wzięła mnie ochota odegrać rolę znajomego i później ubawić się jego zdumieniem i zażenowaniem, po stwierdzeniu omyłki.

Mój nowy znajomy, przysiadłszy się, począł prędko mówić: — Niewymownie się cieszę, że cię nareszcie znalazłem. Chodzi o pewien intratny interes. Stefana i Romka, jak zapewne wiesz, spotkała niemiła przygoda, więc myślałem o tobie! — Przysunął się trochę bliżej, rozejrzał po kawiarni, w której o tej porze było tylko paru gości, i mówił szeptem: — Wszak znasz z gazet historję pereł lady M.? — Kiwnąłem potakująco głową; wszystkie gazety pisały o tem obszernie: żonie ambasadora M. zaginął kosztowny naszyjnik z pereł, stary klejnot rodzinny. Pisma podały jego dokładny opis i podobiznę. Oddawcy obiecano wysokie wynagrodzenie.

— Kolja jest tutaj! — ciągnął dalej mój towarzysz, wskazując palcem w kierunku bocznej kieszeni swego surduta. Sprawa nie była łatwa, ale w końcu udało się. Teraz chodzi o realizację. Sprzedaż naszyjnika w całości, a nawet poszczególnych pereł, jest obecnie już rzeczą bardzo ryzykowną. W rachubę może zatem wchodzić jedynie „znaleźne". Sprawa przedstawia się o tyle korzystnie, że ambasadorowa sama dopuszcza możliwość zguby klejnotu gdzieś poza domem. Ja, jako osoba w owych kołach znana, nie mogę żadną miarą występować w roli „uczciwego znalazcy" i muszę pozostać za kulisami. Inaczej z tobą! Ty jako znalazca będziesz zupełnie niepodejrzany; zresztą wiem, że ci mogę zaufać. Co zaś do podziału zysku, to już się zgodzimy!

Ładna historja! pomyślałem sobie. Ni stąd, ni zowąd, stałem się wspólnikiem zbrodniarza...! Nie, tak się nie bawię!... Spojrzałem tedy memu sąsiadowi prosto w oczy i rzekłem: — Szanowny panie! tutaj zaszło fatalne nieporozumienie. Nie jestem tym, za kogo pan mnie masz. Nie należę do waszego cechu i proszę się natychmiast oddalić!

Nieznajomy osłupiał i przez chwilę patrzył się na mnie, jak nieprzytomny. Potem rzekł: — Dlaczego pan mi tego odrazu nie powiedział? I cóż zamierzasz pan teraz uczynić?

— Nic nie uczynię — odparłem — proszę pana tylko ponownie o pozostawienie mnie w spokoju!

Przez chwilę panowało milczenie, poczem „pan z naszyjnikiem" odezwał się znowu: — Widzę, że mam do czynienia z człowiekiem rozsądnym i żałuję, że nie mogę zaliczyć go w poczet mych przyjaciół... Chciałbym jednak wynagrodzić jego taktowne postępowanie i dać mu coś zarobić.

— Dziękuje za dobre chęci i — żegnam! — zawołałem głośno, mając już dość tej niebezpiecznej pogawędki.

— Ciszej, ciszej! — mitygował mnie nieznajomy. — Posłuchaj mnie pan tylko! Naszyjnik w mojem posiadaniu długo pozostawać nie może — mogłoby to mieć dla mnie przykre konsekwencje. Zwrócić go właścicielce osobiście także nie mogę; zaś zaufanego pośrednika nie mam... Więc w rezultacie cenny ten klejnot spocznie na dnie Sekwany! Czyż pan uważa za czyn hańbiący odnieść zgubę i odebrać wyznaczone znaleźne? I jeszcze jedno! Czy dla pana, jako początkującego portrecisty, nie miałoby znaczenia wejść w kontakt i może zyskać protekcję osób z wysokich sfer towarzystwa?

Rzeczywiście! Logiczne wywody tego zagadkowego osobnika poczęły mi przemawiać do przekonania. — Pokażno pan te perły! — rzekłem po pewnym czasie. Nieznajomy sięgnął do kieszeni, wyjął stamtąd zawiniątko i, odwijając je, zapytał: — Czy pan się zna na tych rzeczach?

— Ma się rozumieć! — kłamałem jak najęty.

— To mnie cieszy. Weź pan naszyjnik i zbadaj go dokładnie! A oto wycinek z gazety z jego szczegółowym opisem. — Nie ulegało wątpliwości, że w ręku trzymałem poszukiwany klejnot. — Więc posłuchaj pan teraz mojej propozycji — rzekł nieznajomy. — Nagroda za odzyskanie pereł jest pięć tysięcy franków. Interes zrobimy pół na pół. Ja panu doręczę kolję, pan mi wypłaci 2.500 franków i sam zainkasuje od ambasadorowej pięć tysięcy. Rzecz warta fatygi!

— Ależ, panie! — zawołałem — ja nie posiadam tyle gotówki. I rzeczywiście, miałem wówczas w kieszeni tysiąc franków, wypłaconych mi dziś właśnie à konto zamówionych portretów.

Posiadacz naszyjnika, westchnąwszy przeciągle, rzekł: — Co robić? W tym wypadku nie widzę innego wyjścia, jak udzielić panu otwartego kredytu. Więc daj pan te tysiąc franków, a resztę — mam zaufanie do pana! — otrzymam jutro o tej porze przy tym stoliku!

Klejnot znalazł się w mojem posiadaniu. Widziałem jeszcze przez okno, jak mój rozmówca wsiadł w auto, które się szybko oddaliło. — Następnego dnia, w gazetach porannych pojawiła się wiadomość, że naszyjnik lady M. odnalazł się w bieliźniarce, dokąd przez nieuwagę ochmistrzyni był się dostał... Czy dodać jeszcze, że perły „nabyte" za tysiąc franków oszacowane zostały przez jubilerów na — dwadzieścia pięć franków? A jednak spryciarz, który mnie tak dowcipnie nabrał, nie kłamał, mówiąc, iż go cieszy, że ja na „tych rzeczach" się tak dobrze znam! Kr.



Wszędzie winogrona, dojrzałe i soczyste. Ładne zdjęcie z winobrania.



Składy przeciw Niemcom i Łotwie

W niedzielę piłkarze nasi rozegrają dwa mecze międzynarodowe. Pierwszy garnitur grać będzie we Wrocławiu z Niemcami, drugi w Łodzi z Łotwą.

Przeciw Niemcom kapitan związkowy p. Kałuża ustalił następującą reprezentację: Albański — Martyna, Doniec — Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko — Piec, Giemza, Matjas, Artur i Kisieliński. Rezerwowi: Tatuś, Stefan, Badura i Kryszkiewicz. Wyjazd do Wrocławia z Katowic nastąpi w sobotę. Drużyna wyjeżdża pod kierownictwem inż. Kuchara, p. Mallowa i p. Kałuży. Jako sędzia linjowy jedzie, jak już podawaliśmy, p. Staliński.

Według doniesień ze Śląska udział Dytki z „Dębu" w reprezentacji stoi pod znakiem zapytania. Wskutek zatrucia jelit Dytko został przewieziony do szpitala, gdzie kilka dni poleży.

Przeciw Łotwie nasz zespół wystąpi w następującym składzie: Piasecki — Michalski, Fliegel — Góra, Sroczyński, Haliszka, Riesner, Knioła, Scherfke, Malczyk, Borowski. Rezerwowi: Keller, Joksz, Chojnacki, Welnic i Miller.

Podobnie do nas również i Niemcy grać będą w niedzielę na dwóch frontach. Drugi zespół Rzeszy walczy w Szczecinie z Estonją. Do prowadzenia tego meczu zaproszony został p. Rutkowski z Krakowa.

Smutny powrót po tryumfach

W dniu wczorajszym w godzinach rannych do redakcji naszego pisma zgłosiły się nasze rekordzistki: **Jadwiga Wajsówna i Marysia Kwaśniewska** z prośbą o... pożyczenie drobnej sumy na tramwaj, gdyż zostały bez grosza.

Okazało się, że nasze sympatyczne lekkoatletki miały smutny wypadek w drodze powrotnej z Wiednia, gdzie jak wiemy brały udział w wielkich zawodach lekkoatletycznych. Mianowicie na przestrzeni Piotrków—Koluszki, podczas drzemki okradziono je doszczętnie ze wszystkiego. Wajsównie między innemi skradziono również nagrodę otrzymaną w Wiedniu w postaci srebrnej tacy z kieliszkami, a Kwaśniewskiej aparat fotograficzny. Nie jest to, niestety, odosobniony wypadek naszych sportowców, że po powrocie z tryumfów zagranicznych, pozostają przywitani na terenie swego kraju w ten sposób.

Wajsównie skradziono następujące rzeczy: gotówki 20 zł, torebkę damską, walizkę, lalkę wiedeńską, rękawiczki, paszport zagraniczny, dokumenty osobiste i róne drobiazgi. Kwaśniewskiej skradziono: aparat fotograficzny ze zdjęciami z zawodów w Wiedniu, walizkę, torebkę damską, dokumenty osobiste, paszport zagraniczny, gotówkę w kwocie 50 złotych i różne drobiazgi i pamiątki. Poszkodowane obliczają straty osobiste na sumę 300 złotych nie licząc gotówki i nagrody otrzymanej w Wiedniu.

Sport w Łodzi

Kolarstwo

Ostatnie podrygi kolarzy. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na szosie pod Krzywiem wyścig kolarski dla młodzików o mistrzostwo województwa łódzkiego. Wyścig ten odbędzie się na przestrzeni 75 klm. i jest dostępny dla wszystkich zawodników, posiadających karty wyścigowe na rok bieżący. Jednocześnie odbędzie się pod Krzywiem wyścig szosowy dla turystów na rok 1935, rozegrany na przestrzeni 50 klm. Wyścig ten jest dostępny dla kolarzy-turystów, członków klubów i stowarzyszeń zrzeszonych w Ł. O. Z. K. o ile przekroczyli 33 rok życia. Obydwie imprezy organizuje Łódzki okręgowy związek kolarski.

Piłka nożna

Migawki na mecz Polska — Łotwa. Władze piłkarskie zwróciły się do zarządu elektrycznych kolejek dojazdowych, aby na dzień 15 września t. j. na niedzielę, na wszystkich linjach tramwai zamiejskich spowodowały większy tabor wagonów z równoczesną obniżką cen biletów przejazdu. Prowincja Łodzi jest w obecnym okresie bardzo wysoko zainteresowana wszelkiemi wydarzeniami w sporcie piłkarskim, nic więc też dziwnego, że spodziewany jest wielki zjazd prowincjonalnych sportowców.

Kierownikiem zawodów międzypaństwowych Polska — Łotwa będzie sędzia austrjacki dr. Frankenstein. Jest to jeden z najlepszych w Europie sędziów piłkarskich. Zaproszony do prowadzenia meczu został przez obie strony.

Podczas meczu Polska — Łotwa na stadjonie sportowym Ł. K. S. będą zainstalowane wielkie gigantofony, przez które będzie się nadawać płyty z muzyką. W większej części płyty te będą zawierały łotewską muzykę ludową.

Jako przedmecz międzypaństwowego meczu Polska — Łotwa, odbędzie się międzymiastowy mecz w hazenę Łódź — Zagrzeb. Pod barwami Zagrzebia wystąpi nieoficjalna reprezentacja Jugosławji. Hazenistki jugosłowiańskie, według własnych zwierzeń do zawodów w Łodzi przygotowują się jeszcze staranniej, gdyż wiedzą dobrze, że Łódź grupuje najlepsze zawodniczki hazeny polskiej.

Pływanie

Eliminacje pływackie. W nowootwartej pływalni w Łodzi odbyły się eliminacyjne zawody pływackie młodzieży szkolnej żeńskiej do okręgowych zawodów pływackich w Warszawie. W poszczególnych konkurencjach Łódź w Warszawie będą reprezentowały następujące pływaczki: 50 mtr. stylem dowolnym — Barczówna (Gimn. Niem.) i Urbachówna (Gimn. Czapczyńskiej). 50 mtr. stylem klasyczny m — Wende (Gimn. Niem.) i Idzikowska (Gimn. Petkowskiej). Wyżej wymienione zawodniczki uzyskały w eliminacjach najlepsze czasy z pośród startujących 30 zawodniczek.

Różne

Próby P. O. S. w „Sokole". Komisja próby o P. O. S. w „Sokole" łódzkim urzęduje na boisku sportowem przy ul. Tylnej i tam odbywają się próby w następujące dni w tygodniu: w środy od godz. 17 do zmroku; w soboty od godz. 15 do zmroku i w niedzielę od godz. 8,30 do 11 rano. Uczestnicy w próbach winni posiadać strój sportowy: koszulkę i krótkie spodenki. Na obciążenie do marszu należy przynieść ze sobą plecak. Próby są dostępne dla wszystkich mieszkańców m. Łodzi — kobiet i mężczyzn, zrzeszonych i niezrzeszonych. Organizacje, kluby i stowarzyszenia chcący przeprowadzić próby dla swych członków oddzielnie proszone są o zgłoszenie się na boisku w wyżej wym. godzinach w celu omówienia odpowiednich terminów. Wszelkich informacyj dotyczących prób o P. O. S. udziela codziennie od godz. 17 do 18 sekretarz Komisji p. M. Rogacki. Jednocześnie odbywać się będą na strzelnicy „Sokoła" strzelania o oznakę strzelecką klasy III i II, a także strzelania do prób o P. O. S.

Pamiętaj, że w niedzielę spotykamy się na meczu Polska — Łotwa!